Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, piątek 10 maja 1935 Nr. 127

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Przed nową ruchawką w Austrji?

Wiedeń. 9. 5. PAT. W związku z wyjazdem kanclerza Schuschnigga krążą w Wiedniu pogłoski że w czasie jego nieobecności wicekanclerz Starhemberg ma przedsięwziąć pewne zarządzenia przeciw tym elementom w łonie frontu ojczyźnianego, których dążenia nie pokrywają się z polityką Heimwehry. Chodzić tu ma w pierwszym rzędzie o Freiheitsbund. Pogłoski te łączą się ze zwołaniem przez wicekanclerza Starhemberga konferencji szefów bezpieczeństwa.

* * *

Wiedeń. 9. 5. PAT. Ukazało się urzędowe zaprzeczenie pogłosek prasy zagranicznej o rzekomem powołaniu do Austrji wojskowej misji włoskiej.

Współpraca trzech państw bałtyckich dla zapewnienia bezpieczeństwa na wschodzie Europy

Ryga. 9. 5. PAT. Komunikat oficjalny, wydany w dniu zamknięcia kowieńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich stwierdza m. in., że w sprawach współpracy gospodarczej tych państw konferencja nie powzięła ostatecznych decyzyj, postanawiając jedynie zaproponować swoim rządom zwołanie specjalnej narady gospodarczej jeszcze w ciągu bieżącego roku. Jeżeli chodzi o sprawy ogólno-polityczne, to komunikat oficjalny precyzuje stanowisko konferencji w sposób następujący: Stwierdzając, że nadal istnieje dążenie do utrwalenia bezpieczeństwa w Europie wschodniej, co początkowo przejawiało się w idei paktu wschodniego i że starania w tym kierunku dały rezultaty, potwierdzające zgodę z ideą kolektywnej i regjonalnej gwarancji bezpieczeństwa, trzy państwa bałtyckie oświadczają, że czynnie i lojalnie uczestniczą w każdem poczynaniu, którego celem jest utrwalenie bezpieczeństwa we wschodniej Europie. Po stwierdzeniu, iż między państwami bałtyckiemi winien być utrzymany duch wzajemnej solidarności, komunikat zaznacza, że solidarność ta jest najlepszą gwarancją pomyślnej współpracy, która przejawiać się winna we wszystkich projektach organizacji bezpieczeństwa.

Ministrowie spraw zagranicznych państw bałtyckich będą szukali możliwości ujednostajnienia i rozszerzenia metod swej współpracy oraz okazywania sobie wzajemnego poparcia.

Znowu manifestacja przeciw straceniu skazańca w Anglji

Londyn, 9. 5. PAT. Dzisiaj rano ulice, sąsiadujące z więzieniem w Durham, były widownią głośnych manifestacyj. Celem ich był protest przeciwko straceniu na dziedzińcu więzienia jednego ze skazanych na śmierć Pani Vanderelst okryta żałobnym welonem, prowadząc zaciekłą kampanję za zniesieniem kary śmierci, wygłosiła do zebranych przemówienia. W chwili, gdy zbliżała się godzina wykonania wyroku, tysięczny tłum stał w milczeniu z odkrytemi głowami. Po wykonaniu wyroku śmierci manifestanci odśpiewali pieśń religijną.

Obchód ku czci Majmonidesa na uniwersytecie londyńskim

Londyn. (ŻAT) Pod przewodnictwem lorda Readinga odbędzie się 20-go maja na uniwersytecie londyńskim akademja, na której dr. Jehuda, b. prof. judaistyki w Madrycie, wygłosi referat o Majmonidesie i jego epoce. W Akademji tej weźmie udział ambasador hiszpański w Londynie oraz wielu członków korpusu dyplomatycznego, jak również czołowe osobistości żydowskie.

Dalsze represje w Trzeciej Rzeszy

Berlin, 9. 5. (PAT). Ostrą walkę przeciw rozpowszechnianiu pism i ulotek o treści niedozwolonej, zapowiada nowe zarządzenie ministra sprawiedliwości Rzeszy. Sprawy karno-prasowe sądy obowiązane są załatwiać w przyspieszonym trybie. Prokuratorzy przed uchyleniem konfiskat, zarządzonych przez policję, winni porozumieć się z policją. W wypadkach wątpliwych minister zaleca odwołanie się do decyzji sądu.

* * *

Paryż. 9. 5. PAT. Agencja Havasa donosi z Bielefeld w Westfalji: na zasadzie rozporządzenia policyjnego została zabroniona wszelka działalność polityczna lub sportowa organizacyj wyznaniowych i zawodowych młodzieży. Organizacje te nie mają prawa urządzania pochodów oraz wywieszania sztandarów.

Dziś w numerze:

Także min. Beck wystąpił z senjoratu Legjonu Młodych

Warszawa, 9. 5. PAT. Minister spraw zagranicznych Józef Beck wystosował do komendy głównej Legjonu Młodych list treści następującej:

W związku z tem, że Legjon Młodych wbrew ostrzeżeniu zboczył na grunt działalności politycznej, przyjmując charakter organizacji partyjnej, rezygnuję ze stanowiska senjora Legjonu Młodych. (—) Józef Beck.

Votum ufności dla Lerroux

Madryt, 9. 5. PAT. Po odczytaniu deklaracji rządowej Lerroux postawił sprawę zaufania. Po dyskusji Kortezy wyraziły zaufanie rządowi 189 głosami przeciwko 22.

Na jesieni mają się odbyć wybory municypalne. Rząd opracował projekty ustaw, mających na celu walkę z bezrobociem. Ustrój tymczasowy ma być utrzymany w Katalonji. Możliwem jest, iż rząd będzie dążył do rozszerzenia podstaw, na jakich się opiera przez włączenie do rządu przedstawicieli niektórych stronnictw.

* * *

Madryt, 9. 5. PAT. We wczorajszem głosowaniu nad wnioskiem votum zaufania nowemu rządowi Lerroux powstrzymali się od głosu liczni radykali. Regjonaliści katalońscy i monarchiści, którzy również wstrzymali się od głosowania oświadczyli, iż udzielą rządowi poparcia w czasie późniejszym, zależnie od okoliczności.

A. Alperin

Wojażer pokoju

Na przybycie Pierre Laval'a do Polski

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Paryż, w maju.

— Wam zawdzięczam ten zaszczyt, że znajduję się na stanowisku, które zajmuję. Mam jeden tylko cel przed sobą: bronić interesów mojego kraju i zabezpieczyć spokój waszym ogniskom domowym —

Tych kilka słów wystosował przed tygodniem minister Pierre Laval do swoich wyborców w mieście Auberoilliers, obok Paryża, gdzie pełni funkcje mera od szeregu lat. Ta krótka odezwa świetnie charakteryzuje ministra Pierre Lavala, jego szczerość, dobroduszność, jego bezpośrednie podejście do sprawy: Laval pochodzi sam z ludu, i w całej swej niepowszedniej karjerze politycznej, odznacza się charakterem prostym, zdrowym i zrównoważonym rozumem. W najcięższych chwilach, a takich ostatnio nie brakło, zachował zimną krew. Z całym spokojem i rozsądkiem badał wytworzoną sytuację i znalazł wyjście, kierując się jedynym celem: zachować pokój w Europie.

Od czasu, kiedy Pierre Laval rezyduje na Quai d'Orsay i jest odpowiedzialnym kierownikiem zagranicznej polityki francuskiej, zażegnał już niejedno niebezpieczeństwo, — grożące pokojowi europejskiemu. Na samym początku obecnego urzędowania zmagał się Laval z groźnemi konsekwencjami tragicznego mordu w Marsylji. Wiele trudu i rozsądnej strategji pokojowej trzeba było aby uchronić od wybuchu, który mógł ogarnąć całą Europę. Pierre Laval osiągnął to rozsądną taktyką. Przedewszystkiem w rokowaniach bezpośrednich, a następnie na forum Ligi Narodów w Genewie, gdzie sprawa ta stanęła na ostrzu miecza.

Zaraz po uchyleniu tego niebezpieczeństwa wyłoniła się sprawa Saary i tym razem zapowiadała sytuacja się groźnie i znów opanował ją Laval swoją zimną krwią. Wtedy to wystąpił w Genewie ze znaną propozycją, aby obce państwa posłały swoje wojska do Saary, dla zabezpieczenia spokoju na czas plebiscytu. Dzięki temu udało się jako tako zachować równowagę w podminowanym obszarze Saary w okresie plebiscytowym. Zapobiegło się w ten sposób możliwym prowokacjom, i ciężka, skomplikowana sprawa Saary zeszła z porządku dziennego w polityce europejskiej.

A potem — krytyczny dzień dla pokoju całej Europy, dzień 16-go marca, kiedyto Hitler złamał traktat wersalski i ogłosił oficjalne zbrojenia Niemiec. Tu polityka francuska stanęła przed nader ciężkiem zadaniem. Każde nieostrożne posunięcie w tej chwili, gdy całą Europę ogarnęło groźne napięcie, mogło pociągnąć za sobą wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju. I tu nie zachwiał się wrodzony spokój Pierre Lavala. — Rozpoczął on szeroko zakrojoną intenzywną i celową akcję dyplomatyczną w celu utrzymania ponownie zagrożonego pokoju. Na konferencji w Stresie minister Laval wraz z premjerem Flandinem doprowadzili do wzmocnienia porozumienia Francji, Anglji i Włoch, co stanowi gwarancję dla pokoju europejskiego. Później nastąpił drugi akt w Lidze Narodów, gdzie Pierre Laval znów odniósł wielkie zwycięstwo i wzmocnił podstawy pokoju w Europie, uzyskawszy jednogłośne potępienie Niemiec za za ich krok z 16-go marca.

Ostatnim etapem w dążeniach pokojowych Pierre Lavala jest zawarcie paktu francusko - sowieckiego, który ma zapewnić równowagę polityce europejskiej.

A teraz francuski minister odbywa podróż do Moskwy i Warszawy w interesie pokoju europejskiego. Niedawno Pierre Laval w przemowie na zgromadzeniu obywateli swoich w Aubervilliers sam siebie nazwał „wojażerem pokoju“. W ostatniem półroczu odbył już wiele podróży dyplomatycznych, kontynuując dzieło pokoju swego wielkiego poprzednika Louis Barthou.

Pewien znany publicysta francuski pisał



PIERRE LAVAL

niedawno o Lavalu, że spośród mężów stanu Francji on jeden ma najgłębsze wyczucie i zrozumienie dla idei pokoju i najprawdziwszy strach przed wojną. Groźny obraz krwi przelanej, nędzy, biedy i nieszczęścia ludzkiego wstrząsa go do głębi. I to uczucie kieruje nim w jego wysiłkach dla uratowania pokoju.

Pomimo wielkiej i świetnej karjery, która postawiła go na jedno z najwyższych stanowisk w polityce europejskiej — pozostał — Laval człowiekiem ludu. W swojem mieście Aubervilliers jest on popularnym „monsieur Pierre“, który zaprzyjaźniony jest z każdym obywatelem. Jego miasto jest „czerwone“. Miejscowa ludność składa się przeważnie z robotników radykalnie usposobionych. Ale jest on ulubieńcem wsystkich. — Czas swój dzieli między Quai d'Orsay a merostwem w Aubervilliers. Bezprzykładnie pracowity, nie zaniedbuje żadnej sprawy a wszystko przeprowadza niezwykle skrupulatnie. Z tą samą ujmującą bezpośredniością z jaką udziela audjencji dyplomatom zagranicznym na Quai d'Orsay, przyjmuje swoich obywateli w merostwie w Aubervilliers. Są oni wszyscy jego przyjaciółmi. Wielu z nich na powitanie klepiąc go po ramionach, zwraca się do niego ze słowami: „Tu es content Pierre?“ A inni bardziej jeszcze poufale: „Bonjour, Pierrot“. Szanują go i cenią, jako ich mer bowiem i senator okręgu, zawsze wyraża gotowość wysłuchania każdego i przyjścia z pomocą w razie potrzeby. A obecnie jest on mieszkańcom Aubervilliers szczególnie drogi, wiedzą oni bowiem, że siedząc na Quai d'Orsay jako następca Brianda i Barthou — ma rzeczywiście ten jedyny cel przed sobą: „zabezpieczyć pokój ich ogniskom domowym“.

„Wojażer pokoju“ przybywa dziś jako gość rządu polskiego do Warszawy. Niewątpliwie, sprzymierzona Polska zgotuje mu gorące przyjęcie, a całe społeczeństwo powita go serdecznie. Szczególnie zaś ludność żydowska. która głęboką żywi wdzięczność wobec Francji za jej wielkoduszność okazaną tylekrotnie narodowi żydowskiemu, i która dla idei pokoju światowego żywi serdeczny, oddawna zaokrzeniony sentyment i pietyzm.

—o—

„Czy p. Laval wystawia sobie?...“

Znamienny artykuł powitalny posła Janusza Radziwiłła

(y) Na powitanie min. Lavala zamieszcza „Czas“ artykuł wstępny pióra prezesa sejmowej komisji spraw zagranicznych, posła Janusza Radziwiłła. Autor wyraziwszy przekonanie, że wizyta Lavala „da sposobność do poważnych rozmów między kierownikami polityki zagranicznej obu naszych (bez proszącego się w tem miejscu przymiotnika „zaprzyjaźnionych“ — uw. Red. N. Dz.) krajów“ — zajmuje się bliżej układem francusko- sowieckim.

> Układ francusko- sowiecki — pisze książę- poseł — uwzględnia najróżniejsze ewentualności dziś może bardzo nieprawdopodobne. Jedną z nich — sądzimy dla opinji francuskiej może najważniejszą — jest atak olbrzymiemi środkami gwałtownie się dziś zbrojącej Rzeszy na Francję. Dla Polski zaistniałby w tym wypadku na mocy sojuszu polsko-francuskiego automatycznie „casus foederis“, dla Rosji Sowieckiej stosownie do nowego układu również obowiązek przyjścia Francji ze zbrojną pomocą. I tu zachodzi pytanie, które już dzisiaj powinno być zupełnie wyjaśnione — jakiemi środkami i jaką drogą? Czy p. Laval, a z nim opinja francuska wystawia ją sobie, że wschodnie granice Polski automatycznie otworzyłyby się przed miljonowemi zastępami czerwonej armji, której naczelnem i ideologicznem zadaniem, jak to raz jeszcze przypomniał jej i światu w dniu 1 maja w Moskwie towarzysz Woroszyłow, jest szerzenie komunistycznej — wszechświatowej rewolucji socjalnej? Czy opinja francuska wystawia sobie, że sztaby tej armji zamieszkałyby w Krakowie, w Poznaniu, w Wilnie czy w Warszawie, a tyły komunikacyjne objęłyby całe terytorjum Rzeczypospolitej?

Pos. Radziwiłł idzie jeszcze dalej: Także ewentualność innych dróg armji sowieckiej do Niemiec „musiałaby zwrócić na siebie baczną i bynajmniej nieobojętną uwagę naszego państwa“.

A nakoniec cierpkie przypomnienie o losach drugiej transzy polskiej pożyczki kolejowej we Francji:

> W związku z ostatniem zbliżeniem polityki francuskiej do Rosji Sowieckiej rozeszło się szereg pogłosek, midęzy innemi o możliwości udzielenia przez Francję olbrzymiej kilkumiljardowej pożyczki nowym przyjaciołom moskiewskim i to w określonym celu rozbudowania wzdłuż granicy polskiej ich sieci komunikacyjnej. Pogłoskom tym ostatnio zreszta zdementowanym, nie wierzyliśmy, chociażby na zasadzie własnego doświadczenia z niemożliwością uruchomienia we Francji drugiej transzy pożyczki, jakżeż nikłej w porównaniu z temi olbrzymiemi cyframi, na dokończenie tak ważnej dla nas linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia, ale sądzimy, że i pod tym względem rozmowy warszawskie dadzą nam możność uzyskania konkretnych i miarodajnych informacyj.

—•—

Listy z Trzeciej Rzeszy

Winę ponosi papież

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Berlin, w maju

W tym okresie wzmożonej hecy antyżydowskiej w Niemczech pewną, choć słabą pociechą jest fakt, że Żydzi nie są jedynym kozłem ofiarnym w Trzeciej Rzeszy. Historja żydostwa obfituje w przykłady tego rodzaju, że ten który upokorzyć chciał i zgnębić Żydów, nie ograniczał się tylko do nich, lecz zadawał gwałt również i innym grupom ludności.

Żywiołowy antysemityzm narodowych socjalistów dostarcza jeszcze jednego dowodu słuszności starej zasady teologicznej: **konsekwentny antysemityzm prowadzi bezwzględnie do odrzucenia chrześcijaństwa.** Idzie przytem nie o ideę chrześcijaństwa lecz poprostu o jego egzystencję. W rzeczy samej bowiem, niema różnicy między ideą chrześcijańską a humanitaryzmem. Ponieważ zaś antysemityzm jest zaprzeczeniem humanitaryzmu, musi on równocześnie być zaprzeczeniem chrześcijańskiej idei. Nie trzeba być teologiem, by sobie to uzmysłowić. Czy Żydzi są z natury źli czyteż dobrzy, ta sprawa idzie swoją drogą. W każdym razie jednak nie można głosić idei dobroci i miłości bliźniego, a równocześnie pochwalać prześladowanie Żydów. A że antysemityzm głosi nienawiść zamiast miłości musi on być krańcowem przeciwieństwem idei chrześcijańskiej.

Żyjemy w czasie, w którym toczy się gra i zacięta walka o byt chrystjanizmu. Nie my to mówimy. Przyznają to uznane powszechnie teologiczne powagi. Rosja dawno już przeszła na stronę państw antychrześcijańskich, a obecnie postępują za nią Niemcy.

Antychrześcijańskie nastawienie narodowego socjalizmu, oddawna przestało być tajemnicą. Neopoganizm stał się duchową jego substancją, a dąży on do przeobrażenia oblicza świata i do przekreślenia za jednym zamachem dorobku kulturalnego, zdobytego w ciągu dwóch tysięcy lat.

Narodowy socjalizm nie odkrył swych kart odrazu. Z chwilą objęcia władzy nie zniósł nawet formalnie partji komunistycznej w Niemczech, a prasa komunistyczna ukazywała się bez przeszkód aż do pożaru Reichstagu. Dopiero wtedy wybiła jej godzina. Również klauzule wojskowe wersalskiego traktatu nie zostały za jednym zamachem przez Niemcy przekreślone. Wszystko szło powoli, sukcesywnie. „Tylko nie naglić, na wszystko przyjdzie kolej", jak to pięknie powiedział dr. Goebbels.

A i stanowisko narodowego socjalizmu wobec chrześcijaństwa nosi na sobie piętno takiego samego zakłamania. Albowiem oficjalny program partji wyraźnie powiada, że narodowy socjalizm „stoi na gruncie pozytywnego chrystjanizmu". Dzieło Rosenberga „Mit XX stulecia", jest, jak wiadomo, pracą prywatnego człowieka. W istocie jednak jest p. Rosenberg strażnikiem światopoglądu partji i biada temu studentowi, który przy egzaminie uniwersyteckim nie wykaże się z gruntownej znajomości rosenbergowskiego „Mitu", zawierającego niesłychane obelgi wobec kościoła i jego instytucyj.

Nie odrazu rozpoczęto walkę z kościołem katolickim. Trzeba w imię prawdy przyznać, że szczególnie Hitler starał się odegrać w tej walce religijnej rolę pośrednika. Hitler działał tu jako reprezentant kompromisowego „centrum", które nie chce radykalnie zerwać z przeszłością, podczas gdy „lewica" narodowo socjalistyczna przepojona jest antyklerykalizmem i bierze poważnie nawet socjalistyczną frazeologję partyjnych przywódców. Hitler więc zrobił w tej dziedzinie ustępstwo na rzecz prawego skrzydła, Nie wydał przekonanych chrześcijan od razu na łup biskupa Müllera, cowięcej, odwołał nawet niektóre ze swoich zbyt radykalnych zarządzeń.

Radykalny odłam partji był z tego głęboko niezadowolony. Baldur von Schirach i inni przywódcy hitlerowskiej młodzieży, zmuszeni byli zakazać wszelkiej agitacji na rzecz niemieckiego ruchu religijnego". Wyglądało to już na zupełną kapitulację, a ktoś nawet rzucił słowo „zdrada". Czy w tym celu krzyczano „Precz z Rzymem!" by później zawrzeć konkordat i cowięcej, nawet przestrzegać układu z papieżem? Czy tak wyobrażano sobie „obudzenie się Niemiec", że kardynał Faulhaber swobodnie i bez przeszkód będzie mógł się poruszać i nawet drukiem ogłaszać swe antyhitlerowskie kazania we Francji? A katoliccy teologowie na uniwersytecie w Kolonji mogli ogłosić skierowane przeciwko Rosenbergowi dzieło, w którem wykazano, że jest on ignorantem i że poprostu cały szereg faktów przekręcił i nagiął wedle własnego uznania! W Niemczech mogły ukazywać się pisma wyznaniowe, konkurujące z prasą partyjną, których udziałowcem jest Führer we własnej osobie! Czy to jest Gleichschaltung, skoro każdy proboszcz mógł się ważyć na jawne krytykowanie najwyższego strażnika światopoglądu narodowego socjalizmu? Więc co właściwie jest miarodajne? Czy kazanie jakiegoś tam pastora, czy też „Mit"' Rosenberga?

Tak szemrali młodzi. A wtedy dopiero sprawa ruszyła z miejsca. Studenci — szpicle odwiedzali duchownych, niby to jako spowiedników, a w gruncie rzeczy by wydostać od nich jakieś krytyczne uwagi o książce Rosenberga, zaco ci nieostrożni księża dostawali się do więzienia „za działalność antypaństwową". Potem przeprowadzono rewizję w klasztorach i znaleziono ukryte dewizy. Zainscenizowano dziwną hecę przeciwko „zdrajców". Dopiero potem wystąpił prof. Wilhelm Hauer z Tübingen, założyciel nowej religji, z wielkiem kazaniem, wygłoszonem w berlińskiem Sportpalast, a obok niego z większą jeszcze swobodą przemawiali panowie neopoganie, w pewnym lokalu w Charlottenburg. Ktokolwiek miał sposobność zapoznać się z tym niezwykle ostrym tonem przemówień neopogańskich, ten niejednokrotnie odnosił wrażenie, że znajduje się na komunistycznem zebraniu antyreligijnem. Publiczność rekrutowała się z tych sfer, u których zdania o „religjnych pasibrzuchach" wywołują niezwykły wybuch entuzjazmu. Mówiono szczegółowo o „katolickiej zarazie", wymyślonej przez Rzym i czyhającej na zgubę Niemiec.

Stara śpiewka, którą już Ludendorff nie gardził: „Żydzi masoni i Jezuici... na jedną szubienicę tych łajdaków. Powodzi się nam na opak. Któż winę ponosi? — Nie mamy dewiz, topnieją surowce, drożyzna się wzmaga, płace robotnicze maleją, bezrobocie rośnie. Kto ponosi winę? Przecież to jasne, człowieku - Żydzi!' Tośmy już słyszeli. ‚No i księża naturalnie. Oni przemycają dewizy do Rzymu. Zrozumiano?" A główny oskarżony? Zapewne jakiś mędrzec Sjonu? Achad Haam, Usyszkin, Weizmann? —

— Nie odgadłeś mój drogi! — Jest nim — papież!

Te oto słowa temi dniami dopiero publicznie wypowiedziane zostały przez b. pastora Falka na zgromadzeniu neopogańskiem. Papież mianowicie — tak twierdzi Falk — odprawiał w czasie wojny światowej nabożeństwa modląc się o klęskę dla Niemiec. I stało się co stać się miało...

Tłumy „wiernych" są tem „odkryciem" do głębi przejęte i oburzone. Niesłychane! Modlić się o klęskę dla Niemiec!

W ten sposób nagle papież stał się głównym oskarżonym o niepowodzenia niemieckie. Narzuca się jednakże pytanie: Skoro istotnie papież swojemi modłami takie nieszczęście na Niemcy sprowadził, to może jednak nie warto teraz znowu z nim zadzierać...

OBSERWATOR

Pastorzy więzieni w obozach koncentracyjnych

walczą o wspólną sprawę

Leonard Montefiore o hitleryźmie

Londyn. (ŻAT) W tych dniach odbyło się doroczne walne zebranie Anglo Jewish Association na którem Leonard Montefiore referował o sytuacji Żydów w różnych krajach. Mówiąc o sytuacji Żydów w Niemczech Montefiore oświadczył m. inn.: „Narodowi socjaliści twierdzą, że kwestja żydowska jest kwestją rasową. Jest to fałszywe nawet ze stanowiska hitlerowców, zwalczających religję żydowską w imię neo-pogaństwa. **Pastorzy więzieni w obozach koncentracyjnych walczą o sprawę wspólną chrześcijan i Żydów.** Na tym odcinku walczą wszyscy uczciwi ludzie z ciemnotą i przesądami. Nie może być wątpliwości co do ostatecznego wyniku tej walki, choćby miała długo trwać.

Naczelny rabin sefardyjski dr Gaster — wskazał na **pogarszającą się wciąż sytuację Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej.** Stan obecny nie ma sobie równego w dziejach żydowskich. Obecnie niewiadomo nawet do kogo zwracać się z protestem. Świat stał się zbrutalizowany, niewrażliwy na protesty ludzkie. Trudności są zbyt wielkie zaś Palestyna zbyt mała, aby sprostać rosnącej nędzy.

Przemówienie wygłosił również naczelny rabin dr Hertz.

„Prawdziwa sprawiedliwość niemiecka"

Berlin. (ŻAT) „Angriff" donosi, że minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Franck oświadczył na konferencji prawników w Hanowerze m. in.: Jest nie do zniesienia, gdy się widzi, że jeszcze obecnie w niemieckich instytucjach czynnych jest tyle tysięcy Żydów. Będzie naszem wielkiem zadaniem dbać o całkowite uwolnienie narodu niemieckiego od tych obcych elementów i o stworzenie „prawdziwej sprawiedliwości niemieckiej".

Ustawa przeciw nienawiści rasowej w Austrji

Wiedeń. (ŻAT) Jak się dowiaduje korespondent ŻAT-nej, w oficjalnych kołach żydowskich opracowuje się projekt ustawy na wzór ustaw przeciwko nienawiści rasowej w Holandji i Szwajcarji. Projekt spotkać się ma z przychylnem przyjęciem rządu.

Na fali dnia

Zwycięstwo wyborcze Jewticza

(K) W ubiegłą niedzielę odbyły się w Jugosławji wybory do parlamentu. Jak już pisaliśmy, dopuszczono tylko 4 listy wyborcze: listę rządową z premjerem Jevticzem jako kandydatem czołowym, listę zjednoczonej opozycji, na czele której figurował przywódca kroackiej partji chłopskiej, Dr. Maczek, listę dawnych secesjonistów z dawnej partji nacjonalistycznej z Maksymowiczem na czele i listę faszystów jugosłowiańskich z Ljoticzem na czele. Jak było do przewidzenia, premjer Jewticz odniósł olbrzymie zwycięstwo, skupił bowiem na swej liście 3,829.000 wyborców i zdobył 315 mandatów, opozycyjna lista Maczka zdobyła 910.000 głosów i 55 mandatów. Listy Ljoticza i Maksymowicza zdobyły tylko po 30.000 głosów, a więc w myśl ordynacji wyborczej, nie uzyskały żadnego mandatu. W 11 okręgach wyborczych odbędą się dnia 12 maja nowe wybory, ale nie wpłynie to już na układ sił w parlamencie jugosłowiańskim.

Zwycięstwo premjera serbskiego Jewticza nie było żadną niespodzianką. Podstawą zwycięstwa była ordynacja wyborcza, która w ogólnych zarysach wygląda następująco: Wybory są jawne; kobiety nie mają ani czynnego ani biernego prawa wyborczego. W wyborach nie mogą uczestniczyć stronnictwa polityczne, zorganizowane na zasadach wyznaniowych lub szczepowych. Po zamachu stanu tragicznie zmarłego króla Aleksandra I. z dnia 9 stycznia 1929 r. przestały istnieć czynne dotychczas stronnictwa polityczne, a ich miejsce zajęło jedyne legalne stronnictwo t. zw. jugosłowiańska partja nacjonalistyczna. Stronnictwo to, złożone z elementów bardzo rozbieżnych i różnorodnych ideowo, nie wytrzymało próby życia, a wskutek wewnętrznego rozkładu zaczęły się usamodzielniać pojedyncze ugrupowania, z których wymienić należy jugosłowiańską partję ludową z b. posłem Hodżerą na czele, ale lista Hodżery w myśl ordynacji wyborczej została unieważniona.

Całe państwo podzielone jest na 35 okręgów wyborczych do wyborów dopuszcza się jednak tylko te listy, które legitymują się przynajmniej 30 podpisami w trzech piątych okręgów wyborczych każdej banowiny (województwa). Ponieważ lista Hodżery do tego przepisu ordynacji wyborczej nie mogła się zastosować, została wyeliminowana, tak samo zresztą, jak lista socjalistyczna z b. posłem do skupczyny Topalewiczem na czele. Wedle ordynacji wyborczej, lista, która otrzymała największą ilość głosów w całem państwie, ma z góry prawo do trzech piątych wszystkich mandatów. O losach więc wyborów decyduje nie większość, uzyskana w pojedynczych banowinach, lecz większość w całem państwie; może być wypadek, że w danej banowinie jakaś lista otrzymuje większość głosów, ale jej posłowie nie wchodzą do parlamentu, bo mandaty zdobywa lista, która zdobyła większość w całem państwie. Każdy banat ma pewną ilość mandatów i podzielony jest na okręgi wyborcze, których jest w całem państwie, jak już pisaliśmy, 35. W każdym więc okręgu wyborczym wydziela główna komisja wyborcza naprzód trzy piąte mandatów na rzecz listy, która otrzymała największą ilość głosów w państwie, reszta zaś przypada na rzecz pojedyńczych list, z czego wynika, że w tej reszcie partycypuje też partja, która otrzymała największą ilość głosów. Decyduje relatywna większość głosów. Z podziału wykluczone są listy, które nie zdobyły w całem państwie przynajmniej 50.000 głosów. Tak wygląda jugosłowiańska ordynacja wyborcza, z góry w ten sposób skonstruowana, by uniemożliwić rozproszkowanie się wybroców na małe partje.

Stronnictwo rządowe miało więc sytuację znacznie ułatwioną, a opozycja, jeśli wogóle chciała wziąć udział w wyborach, musiała zerwać z wszelkim separatyzmem i objąć swym zasięgiem całe państwo. Temu przypisać należy to, że dawne stronnictwo demokratyczne z Ljubą Dawidowiczem na czele, agrarjusze z b. ministrem Jovanowiczem, oraz muzułmanie z b. posłem Spachą na czele, utworzyli z kroacką partją chłopską wspólny blok opozycyjny. Losy tego bloku jednak wahały się, bo chciano wogóle opozycji niedopuścić, sprzeciwił się temu jednak regent, książę Paweł, cieszący się po śmierci króla Aleksandra olbrzymim autorytetem.

Ale nietylko dzięki ordynacji wyborczej odniósł Jewticz tak olbrzymie zwycięstwo wyborcze, lecz swój tryumf zawdzięcza też i temu, że zainteresował dla swego programu olbrzymie masy chłopstwa. Jugosławja jest krajem agrarnym, a chłopi stanowią większość. Jewticz wysunął na pierwszy plan obronę interesów chłopskich, organizując na dużą skalę chłopski ruch spółdzielczy, na czele którego sam stanął. Jewticz zrozumiał też, że systemem dyktatury na dłuższą metę rządzić nie można, z drugiej jednak strony nie chciał dopuścić do zmartwychwstania dawnego „partyjnictwa." Można wprawdzie mieć poważne zastrzeżenia, czy wybrana na podstawie narzuconej ordynacji wyborczej skupszczyna daje nam prawdziwy obraz stosunków jugosłowiańskich, ale wybory do niej są bądźcobądź likwidacją zamachu stanu i pierwszym etapem do powrotu demokracji. W nowym parlamencie ma rząd tak olbrzymią większość, że nie musi się obawiać żadnych niespodzianek.

Barometr francuskich wyborów municypalnych

W ubiegłą niedzielę wybierało 11 i pół miljona wyborców francuskich w 38.014 gminach około 450.000 radców miejskich. Wybory odbyły się na podstawie ustawy z dnia 5 kwietnia 1884 r., normującej życie samorządu lokalnego. Gminy o ludności, wynoszącej do 500 mieszkańców, wybierają 10 radców, gminy o ludności ponad 60.000 mieszkańców — 36 radców. Wydarzyć się więc może, że miasto, liczące przypuśćmy 65.000 mieszkańców, wybiera tak samo 36 radców, jak naprzykład Marsylja, licząca 800.000 mieszkańców Wyjątki istnieją tylko dla Ljonu i Paryża. Ljon wybiera 57 ojców miasta, Paryż zaś na podstawie ustawy uzupełniającej z kwietnia b. r. — 90 radców. Przytaczamy te szczegóły, ponieważ najlepiej charakteryzują sytuację wyborczą.

Ostatnie wybory odbyły się przed sześciu laty. Panowała wtenczas we Francji „prosperity", a tylko z gazet dowiadywał się obywatel francuski, że na świecie panuje bezrobocie. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że prawica uważała rady miejskie za swą domenę, zwłaszcza na wsi, gdzie chłop z natury konserwatywny i nie znający wówczas ciężarów podatkowych, ani też trudności z pozbyciem się wina, głosował na swego właściciela dóbr. Nie dziwota więc, że przy poprzednich wyborach uzyskała prawica 36'2 procent, stronnictwa centrowe 23'8 procent, radykali 22'8 procent mandatów, podczas gdy partja socjalistyczna miała wszystkiego 3 procent mandatów.

Sytuacja w r. 1935 radykalnie się zmieniła. Do wrót Francji zapukało też bezrobocie, a nawet w niej się rozgościło, aczkolwiek mimo wszystko nie przybrało tych zastraszających rozmiarów, co w Niemczech, w Anglji i Stanach Zjednoczonych. Chłop mocno zubożał, a ludność miejska się zradykalizowała. Spodziewano się więc, że zmieni się oblicze rad miejskich i gminnych. Mówiono też, że nastąpi przegrupowanie się stronnictw politycznych. Dawny kartel stronnictw lewicowych rozbił się, ponieważ socjaliści i komuniści utworzyli front wspólny, wobec czego Herriot, szef radykałów, rzucił hasło, by partja radykalna szukała oparcia o "Alliance Demokratique" premjera Flandina

Okazało się jednak, że rady gminne nie zmieniły swego oblicza politycznego. Na froncie jednolitym zyskali tylko komuniści, zdobywając niektóre przedmieścia paryskie, socjaliści zaś stra-

---

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony. Copyright by „Nowy Dziennik", 1935.

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID) 41

Jak długi tydzień Rajzla uganiała za swemi gęsiami i kaczkami. W piątek przed wieczorem natomiast, zanim matka zapalała świece, zamykała drzwi alkierza i porządnie myła córce głowę, potem splatała jej dwa piękne warkocze, które przyozdabiała barwnemi wstęgami i ubierała córkę w kwiecistą sukienkę perkalową, sprawioną na święto Pesach. I dzika Rajzla była nie do poznania.

Gdy Jechiel nabożnie odmawiał Kidusz, przystępowała dziewczyna do stołu, zatapiając w niego powłóczyste spojrzenie. Patrzyła na jego ciemne rzęsy, gdy podczas modlitwy przymykał oczy, na podłużną twarz o uduchowionym wyrazie, i dziwnie jakoś jej było na sercu. Karczmarka sprawiła już Jechielowi nową bekieszę sobotnią i dbała o to, by miał co sobotę nową koszulę. Stoi tedy dzika Rajzla przy Jechielu, pożerając go oczyma. Nie wie, że młoda dziewczyna powinna być skromna i wstydliwa, przysuwa się więc blisko do niego i otwiera usta szeroko, pokazując dwa rzędy białych zębów w drżących wargach. Dziewczyna nie wie, że trzeba się umieć poskramiać, opiera więc twarz na dłoniach i gapi się Jechielowi prosto w oczy, patrzy na jego poruszające się wargi, na jego długą szyję. Uszy jej płoną, a oczy rozsiewają blask, jak płomyki ognia. Spostrzega to matka i strofuje córkę:

— Czego tak stoisz i gapisz się na niego? Wstydziłabyś się! Jesteś już duża dziewczyna.

— Tak mi się chce! — odpowiada dzika Rajzla i sama nie wiedząc dlaczego, wybucha płaczem i wybiega od stołu.

— Wrócisz tu zaraz, czy nie? Bo już zdejmuję pasek na ciebie — mówi ojciec.

— Ani mi się śni!... — I dzika Rajzla wybiega z izby na pole.

Matka wychodzi ją szukać i znajduje ją przed drzwiami zapłakaną.

— Dlaczego płaczesz, głupie dziecko! — wyśmiewa ją matka.

— Bo tak mi się chce!

— Dajże spokój, nieładnie jest płakać. Jak płaczesz, to nie dostaniesz narzeczonego.

— Nie chcę narzeczonego! — wykrzykuje dzika Rajzla.

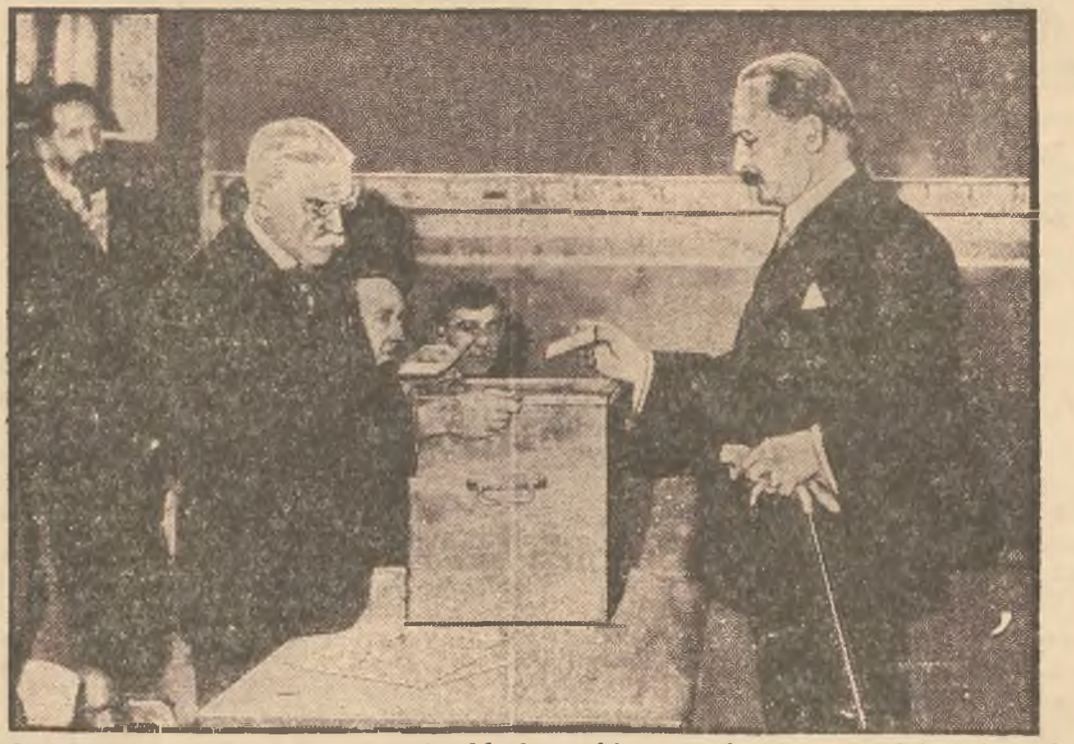
— Chcesz, chcesz! — ociera jej matka łzy fartuchem i zabiera ją zpowrotem do izby.

Dzika Rajzla leży na łące u brzegów strumyka i miejsca sobie znaleźć nie może. Dotąd wystarczały jej gęsi, z któremi przebywała całe dnie. Wpędzała je codziennie do najskrytszych zarośli, lubiła ukrywać się z niemi w najbardziej niewidocznych gąszczach. Gęsi były jej towarzyszkami. Nago płynęła dokoła nich, ścigała je, naśladowała ich zagniewane gęganie, to znów dawała nurka, zapędzając je pod wodę. Pies-owczarz Burek, o białych kudłach, zawsze towarzyszył jej w drodze. Mogła się z nim godzinami uganiać po polach.

Lubiła chłopięce zabawy. Przyjaciółek żadnych nie miała, a obcować z dziewczynami wiejskiemi matka zabraniała jej. W karczmie nie wolno jej było się pokazywać. Gdy tylko weszła, odra-

cili kilka mandatów, przyczem dokładnie jeszcze niewiadomo, czy stratę tę przypisać należy okoliczności, że obecnie neosocjaliści sami poszli do wyborów, naogół jednak dużych zmian nie będzie Prawica utrzymała w Paryżu swój stan posiadania, zdobywając już teraz 37 mandatów, przyczem warto zauważyć, że w 37-ym okręgu wyborczym wyszedł b. paryski prefekt policji Chiappe, uważany za przyszłego męża opatrznościowego prawicy. Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że wszyscy przywódcy stronnictw koalicji rządowej wyszli zwycięsko z wyborów. Trzeba bowiem wiedzieć, że wybitni politycy francuscy nie lekceważą sobie bynajmniej wyborów do rad gminnych, a nawet bardzo sobie cenią stanowiska merów. Pisaliśmy już o tem, że minister Laval odroczył nawet swój wyjazd do Moskwy z powodu kampanji wyborczej w miejscowości Aubervilliers, gdzie był merem. Bardzo często jest stanowisko mera we Francji odskocznią do wielkiej karjery politycznej. Laval odniósł olbrzymie zwycięstwo zdobywając przygniatającą większość mandatów dla swej listy. Zwycięstwo też odniósł premjer Flandin, który był merem w miejscowości Dometcy-sur-Cur. Wybrani zostali minister spraw wewnętrznych Regnier w miejscowości Billy, minister handlu Marchandeau w Reims, minister poczty Mandel w miejscowości Soulac. Herriot uzyskał wprawdzie w Ljonie największą ilość głosów, ale stanie w przyszłą niedzielę do ściślejszych wyborów. Neosocjaliści naogół ponieśli klęskę, zwyciężyła tylko ich lista w Bordeaux z ministrem pracy Marquetem na czele.

Pisaliśmy już o agitacji, jaką wszczęły kobiety francuskie za uzyskaniem politycznego uprawnienia. Przywódczyni sufrażystek francuskich, p. Luiza Weiss, stała się prawdziwą już „sufrażetką", urządziła bowiem w niektórych paryskich okręgach wyborczych demonstracyjne głosowanie na kobiety, a jej zwolenniczki, jak ongiś sufrażetki angielskie, walczyły z policją — puderniczkami. Sama p. Luiza Weiss dała się nawet aresztować, bo dobrowolnie nie chciała opuścić swego posterunku. Francja jest jedynym krajem, w którym kobieta nie ma ani biernego ani czynnego prawa wyborczego. Francuska Izba poselska kilkakrotnie uchwaliła już prawo wyborcze dla kobiet, ale senat stale je odrzucał. Wątpić jednak należy, by Senat zdołał do końca wytrwać na swem stanowisku antyfeministycznem, świadczy o tem chociażby stanowisko wielu kandydatów przy obecnych wyborach do rad gminnych, którzy obiecali, że walczyć będą za równouprawnieniem kobiet.



Prezydent Albert Lebrun (na prawo) składa w biurze wyborczem swojej gminy głos podczas ostatnich wyborów municypalnych.

W drugą rocznicę Auto-da-fe

Apel Zjednoczonego Komitetu dla Walki z prześladowaniem Żydów w Niemczech

Warszawa. (ŻAT) W związku z proklamowaną akcją propagandową w dniach 10 do 15 maja br. Rada Centralna Zjednoczonych Komitetów dla Walki z prześladowaniem Żydów w Niemczech zwróciła się do wszystkich Zjednoczonych Komitetów w kraju z następującym apelem:

Dnia 10 maja upływa 2 lata, od czasu, gdy na ulicach Berlina i innych miast Trzeciej Rzeszy urządzone zostało „auto-da-fe", publiczne spalenie dzieł żydowskich pisarzy i myślicieli, jak również dzieł i tych pisarzy nieżydowskich, który dlugoletnią swą działalność zadokumentowali, iż obcem im jest uczucie nienawiści rasowej względem narodu żydowskiego, iż zostali wierni ideom wolności i miłości bliźniego.

. . . . nazizm nie zadowolił się niesłychanym-zamachem na życie i mienie żydowskie, na fizyczne bezpieczeństwo i prawa ludności żydowskiej — przez haniebne „auto-da-fe" z dnia 10 maja 1933 r. — nazizm wypowiedział również wojnę i duchowi żydowskiemu, prastarej chwalebnej kulturze żydowskiej. Narzuconą walkę żydostwo światowe — a wraz z niem i znaczna część społeczeństwa nieżydowskiego — przyjęło i prowadzić ją będzie aż do ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwości.

W związku ze smutnem wspomnieniem dnia 10 maja zwracamy się do Was, z apelem o wykorzystanie dni 10—15 maja br., dla wzmocnienia i pogłębienia . . . . akcji uświadamiającej wśród najszerszych warstw ludności żydowskiej.

W oznaczonych dniach urządzić należy zgromadzenia publiczne oraz specjalne posiedzenia Komitetów Antyhitlerowskich, w celu podniesienia ducha żydostwa polskiego w walce z największym wrogiem narodu żydowskiego.

Podziękowanie.

JWPanom

KAP. DR. HENRYKOWI MAZANKOWI

ord. oddziału chirurg. Szpitala wojskowego, Dr. ĆWIKLINSKIEMU, Dr. BRONIEWICKIEMU za wyleczenie mnie z ciężkiej i uporczywej choroby — Siostrze Wiederównie i masaż. Karpińskiemu (Bracka 10) za serdeczną opiekę w czasie choroby i rekonwalescencji z głębi serca najserdeczniej dziękuję

SZAJA OHRENSTEIN — Kraków.

zu wypędzała ją matka. Nie pozostawało jej więc nic innego, jak tylko przebywać ze stadem gęsi i hasać po łąkach z Burkiem.

Dotąd ten tryb życia wystarczał jej w zupełności. Co się to stało z nią w ostatnim czasie? Gęsi nudzą ją, dla psa Burka nie ma już żadnego zainteresowania. Teraz godzinami mogła leżeć zanurzona w wysokich zaroślach i trawach — tak smutno jej było na sercu! Sama nie wie, dlaczego łzy spływają jej teraz z oczu.

Gdyby tak teraz ten nauczyciel Jechiel przyszedł i bawił się z nią na łące! Tymczasem siedzi zawsze w alkierzyku i modli się. A gdy już kiedyś wyjdzie na świat Boży, wtedy samotny włóczy się po polach, albo po lesie. Lepiejby teraz tu przyszedł! Pokazałaby mu, jak się daje nurka, jak łapie się gęsi pod wodą, jak się je straszy. Spłoszone zaczynają wtedy latać, śmiesznie pluskając skrzydłami o zwierciadło wody, tak, że woda pryska na wszystkie strony.

A tymczasem ten Jechiel jest taki surowy i obcy, nie daje nawet patrzeć na siebie. A ona właśnie tak lubi na niego patrzeć! Ma takie kręcone pejsy, że aż ochota bierze dotknąć je palcami i pokręcić. A oczy ma takie blade, powieki tak delikatne, jak wilgotne listki kwiatu. Kiedy tak zamyka oczy przy modlitwie, sklepiają się powieki ponad gałkami ocznemi, jakgdyby kryły za sobą parę soczystych wiśni, — aż ochota bierze dotknąć dłonią zamknięte oczy jego.

Dlaczego nie wychodzi nigdy do niej? Dlaczego nie bawi się nigdy z nią? Dlaczego nigdy z nią nie mówi? Gdy myśli o tem, aż ją coś w sercu ściska.

„Biały Jędrek" — ten zuchwały gęsior, który wszystkie gęsi zaczepia, trzymając je w ścisłym rygorze pod swemi rządami, zbliża się dostojnym krokiem, jakgdyby miał poczucie swej ważności. Widząc, że pasterka jego jest smutna, przypuszczał, że przyda się na coś, nadchodzi więc, żeby ją pocieszyć. Ona jednak bierze leżącą obok niej trzcinę i odpędza go precz.

— Wynoś się, djable jeden! Bo jak nie, to zaraz tu Burka na ciebie zawołam! Burek!...

Pies, który wywęszył gdzieś myszkę polną i zabłądził gdzieś w polu, usłyszawszy wołanie, nadbiegł szybkim susem. Odrazu spostrzegł, że gęsior popadł w niełaskę pani, uważał więc, że teraz nareszcie przyszła pora, żeby się z nim obliczyć. Zaczęła się tedy walka psa z gęsiorem, w której inne gęsi nie pozostały obojętne. Podniósł się gwałt i rwetes, a zarazem poszła cała chmura pierza w powietrze. „Biały Jędrek" stracił połowę upierzenia, ale i Burek musiał potem kilka zakrwawień z pokąsania oblizać językiem. Walka jednak nie wpierw ustała, aż pani nie rozdzieliła przeciwników trzciną — psa z powrotem do myszy polnych, a gęsiora do jego kąpiących się gęsi.

Z nudów zrzuciła z siebie Rajzla odzież — niewiele tego nosiła na sobie — i z pluskiem skoczyła do wody za stadem gęsi. Stojąc po pas w wodzie, usłyszała nagle zdaleka kroki. Z zapartym oddechem i z sercem bijącem rozejrzała się po okolicy. Tam, gdzie łąka zbaczała ku zielonemu pagórkowi, szedł „rebe" — jak we wsi nazywano Jechiela — i mówił coś głośno do siebie, wymachując rękami jak szaleniec. Stojąc w wodzie, Rajzla nie mogła powstrzymać się od śmiechu. Jednym susem znów znalazła się pod wodą i popłynąwszy wbok w stronę Jechiela, zaczęła wołać:

— Jechiel! Jechiel!

Zdziwiony patrzy Jechiel na wszystkie strony, nie wiedząc, kto go woła, ponieważ krzewy wikliny, rosnące nad brzegiem rzeczki, zasłaniają wszystko. Staje więc Rajzla w wodzie i daje mu znak ręką.

— Rebe, tutaj! Tutaj!

Jechiel idzie za głosem, który go wołał. Z trudem przedziera się przez nieprzebyte gąszcze krzewów, tracąc kierunek.

— Tu jestem, rebe!

Jechiel odgarnął gałązki wikliny i znalazł się na brzegu. Tu spostrzegł stojącą w wodzie dziką Rajzlę.

— Rozbierz się szybko i wejdź do wody! — zawołała ku niemu.

(C.d.n.)

Z SPORTU

OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO W MAKKABI.

Sekcja Motocyklowa Z. K. S. Makkabi w Krakowie urządza w niedzielę 12 b. m. uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego w Myślenicach na Zarabiu we willi „Primula“, z następującym programem: godz. 12.30 zbiórka wszystkich maszyn na pl. Zgody w Podgórzu; godz. 14 wspólny obiad we willi Primula; godz. 16 zabawa; godz. 19 powrót do Krakowa. Udział w imprezie zł. 2.50. W razie niepogody impreza odbędzie się 19 b. m.

Sekcja Motocyklowa Z. K. S. Makkabi wzywa wszystkich motocyklistów, aby się stawili w niedzielę o godz. 8 rano z maszynami przy ul. Warszawskiej 33, w celu wzięcia udziału w defiladzie L. O. P.

ZMIENIONY SKŁAD REPR. POLSKI NA MECZ Z AUSTRJĄ

W związku z kontuzją nogi, jakiej uległ na niedzielnym meczu w Bielsku gracz Ruchu, Wilimowski, zaszła potrzeba zmiany linji ataku w składzie reprezentacji Polski. W poniedziałek kapitan związkowy p. Kałuża postanowił zamiast Wilimowskiego wystawić Szerfkego na środek ataku, a przesunąć Matjasa na łącznika.

Na poniedziałkowem zebraniu zarządu PZPN. zdecydowano niewystawiać do składu reprezentacji Martyny, wychodząc z założenia, że gracz, który okazał tyle niesubordynacji w stosunku do sędziego (na meczu Legja—Pogoń) nie jest godzien reprezentować barw narodowych. Po porozumieniu się z kapitanem sportowym zdecydowano wstawić na obronę Michalskiego (Naprzód Lipiny).

Ostateczny skład wygląda następująco: Fontowicz (Warta), Michalski (Naprzód — Lipiny), Bułanow (Polonja), Kotlárczyk II. Kotlarczyk I. (Wisła), Haliszka (Garbarnia), Riesner, Pazurek (Garbarnia), Szerfke (Warta), Matjas (Pogoń), Wodarz (Ruch). Rezerwowi: Albański (Pogoń), Zwierz (Warszawiakna) i Gemza (Ruch).

Wyjazd nastąpi w piątek wieczorem pod kierunkiem płk. Glabisza, inż. Kuchara i p. Kałuży.

•

Mecz odbędzie się 12 bm. o godz. 17 na stadjonie WAC na Praterze.

Związek Austrjacki zgodził się by do 40-ej minuty pierwszej połowy można było wymieniać graczy.

Sędzią meczu będzie p. Herzka (Węgry).

WALNE ZEBRANIE DZIENNIKARZY SPORTOWYCH KRAKOWA.

Onegdaj odbyło się walne zebranie Oddziału Krakowskiego Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych pod przewodnictwem dr. Obrubańskiego. Po złożeniu sprawozdania ust. zarządu dokonano wyboru nowych władz.

Nowy zarząd przedstawia się nast.: prezes: dr. A. Obrubański, wiceprezesi: Wł. Długoszewski i dr. H. Leser, sekretarz: P. Połuchtowicz, skarbnik: L. Radwański, członkowie: J. Kałuża i Z. Chruścińskl. Komisja rewizyjna: przewodn. St. Olkusznik, członkowie K. Sieńkowski, T. Sopiński, R. Gehorsam i Wł. Kozłowski. Sąd koleżeński: przewod. St. Fächer, członkowie: Z. Grelowski, J. Nowak, dr. J. Robatiner i T. Wójcicki.

ZEBRANIE DELEGATÓW P. U. W. F. DO ZWIĄZKÓW OGÓLNOPOLSKICH.

W poniedziałek wieczorem w gmachu P. U. W. F. odbyła się konferencja dyrektora P. U. W. F z delegatami tej instytucji do poszczególnych związków ogólnopolskich.

Konferencję zagaił dyr. PUWF płk. Kiliński, poczem mjr. Wojciechowski zaznajomił zebranych z rolą delegatów, wreszcie prezes P. K. Ol. płk. Glabisz przedstawił zebranym zasady reorganizacji sportu.

Na zakończenie odbyła się dyskusja w której rozwijano pewne sprawy związane z rolą delegatów w związkach.

NURMI PROTESTUJE.

Najwyższa magistratura sportu fińskiego uchwaliła po bardzo burzliwej dyskusji odwołać zakaz startu fińskich sportowców w Szwecji i wznowić przerwane w związku ze sprawą Nurmiego stosunki sportowe pomiędzy Finlandją a Szwecją. Uchwała ta zapadła większością zaledwie 2-ch głosów (40:38). Przeciwko tej decyzji wystąpił gwałtownie Paavo Nurmi, który równocześnie podał się do dymisji ze stanowiska naczelnego trenera fińskiej reprezentacji lekkoatletycznej.

BOROTRA WYCOFUJE SIĘ.

Borotra, po porażce w finale mistrzostw tenisowych Włoch w grze podwójnej z Brugnonem przeciwko parze australijskiej Crawford — Mac Grath, oświadczył, że był to jego ostatni występ na oficjalnym turnieju. Francuska para grała świetnie, lecz mimo to przegrała. Borotra zamierza definitywnie wycofać się z kortów.

HISZPANJA— PORTUGALJA 3:3.

Reprezentacja piłkarska Hiszpanii, która 12-go maja walczy w Kolonji z reprezentacją Niemiec rozegrała w niedzielę w Lizbonie wobec 30.000 widzów mecz z Portugalją. Hiszpanom udało się zaledwie wywalczyć wynik nierozstrzygnięty 3:3.

Przegląd prasy

W obliczu nowej ordynacji wyborczej

Uczucie nieswojskości

(y) Prasa prorządowa z małemi wyjątkami narazie nie kwapi się z omawianiem ogłoszonego onegdaj projektu ordynacji wyborczej. Poza I. K. C., zamieszcza artykuł o projekcie „Kurjer Polski“, zdradzając pewne zakłopotanie, widoczne z zakończenia artykułu:

(ordynacja) jest próbą dosyć śmiałą stworzenia na zasadach demokracji systemu wyborczego, któryby życie polityczne wyprowadzał z ram partyj a, łącząc postulaty zawodowe i terytorjalne, służył interesom państwa Jest rzeczą zrozumiałą, że system ten, tak bardzo odbiegający od panującego w Polsce sposobu myślenia politycznego, spotka się u jednych z ostrą krytyką, u drugich ze zdziwieniem i jakiemś uczuciem nieswojskości. Będzie rzeczą tych, którzy na zasadzie tego systemu, gdy zostanie definitywnie sprecyzowany, przeprowadzać będą wybory, przez sposób realizowania go, zyskać dla niego uznanie.

„Na wesoło“

Natomiast wszystkie organy opozycyjne zamieszczają obszerne uwagi krytyczne o nowym projekcie, spełniając skrupulatnie zapowiedź prem. Sławka, że projekt spotka się z atakami ze strony partyj itd. „Głos Narodu“ traktuje sprawę ordynacji „na wesoło“, pisząc:

Co istotnie jest nowe i do pewnego stopnia rewelacyjne w ekspose pana Sławka, to przypisanie duchowego ojcostwa nowej ordynacji wyborczej b. premjerowi, prof. Kozłowskiemu. Okazuje się, że to on podjął inicjatywę w kierunku właściwego rozwiązania sprawy ordynacji wyborczej do Sejmu“. Zasługę tę prof. L. Kozłowskiego podkreślił pan premjer Sławek z całem uznaniem. Wiadomość o tym do pewnego stopnia historycznym fakcie spotęguje jeszcze bardziej zdziwienie towarzyszące wtorkowemu przemówieniu. Bo okazuje się że nie kto inny, tylko najweselszy premjer poniajowej Polski, jest autorem projektu, który tę pomajowość ma utrwalić i umocnić. Tego dotąd nie wiedziano, ale jakgdyby odczuto, i tem zapewne się tłumaczy, że stosunek społeczeństwa do projektu nowej ordynacji wyborczej jest taki beztroski, a nawet obojętny. Bo pomimo powagi problemu i nie zbyt różowej perspektywy, jakie otwiera przed Polską nowy projekt, nie da się zaprzeczyć, że jest on raczej traktowany na wesoło.

Okres eksperymentowania

Artykuł swój kończy jednak „Głos Narodu“ — poważnie:

Niemal wszystko, co znajdujemy i widzimy w nowej konstytucji i w projekcie nowej ordynacji wyborczej, już było wprowadzone i zastosowane gdzieindziej, zostało wypróbowane i wyeksperymentowane i zawiodło. Życie rozsadziło sztuczne ramy i tamy, któremi usiłowano powstrzymać normalny rozwój narodów. W jednych krajach odbyło się to spokojnie, w drodze ewolucji, w innych inaczej. Gdzie nie doszło jeszcze do tego, to proces ten trwa i wcześniej, czy później doprowadzi do zgóry przewidzianego efektu. Gdy powstawało państwo polskie zdawało się, że nie grożą mu żadne eksperymenty. Stało się jednak inaczej. Wchodzimy w okres eksperymentowania, który ma to do siebie, że nie trwa długo.

Lekarstwo gorsze niż choroba

Nawiązując do końcowych uwag premjera Sławka o współżyciu mniejszości narodowych, zauważa „Nasz Przegląd“:

Być może reforma zapowiadana przez p. premjera Sławka zapowiada nową erę: precz z separatyzmem wyznaniowym, narodowościowym, jak i z odrębnością partyjną! Niech sobie tu Rusin, Niemiec, Żyd reprezentuje Polaka, a tam Polak zastąpi tamtych. Pięknie ale ten system byłby godny wypróbowania, gdyby owe kolegja wyborcze były naprawdę oparte na instytucjach wybieralnych.

Tymczasem wiemy przecież, jak jest istotnie na kresach, wiemy także, że Żydzi nigdzie jednej czwartej całego kolegjum posiadać nie będą, a więc odwrotny wypadek, gdy Żyd będzie mógł reprezentować nieżyda nigdy nie zajdzie. W rezultacie Żydzi pozbawieni będą własnej reprezentacji już przez tosamo, że kolegja nie wystawią ich kandydatów, albo wystawią takich „strohmanów“, którzy z Żydami, prócz metryki nic wspólnego nie mają. A potom dopiero przyjdzie system okręgów dwumandatowych, przy których w najlepszym razie może nie przejść ani jeden Żyd. Tak wygląda ordynacja. Lekarstwo w niej może się okazać gorszem, niż choroba jaką ma uleczyć. Na szczęście jest to tylko projekt, który może ulec jeszcze zmianie.

Co będzie dalej?

A teraz parę informacyj faktycznych o sytuacji, wytworzonej w związku z ogłoszeniem projektu ordynacji wyborczej:

Stanowisko stronnictw opozycyjnych będzie oczywiście negatywne. Niektóre z nich mają ogłosić bojkot wyborów, inne zaś wzywać będą wyborców do oddawania białych kartek dla demonstracji.

Podobno i w łonie B. B. wytwarza się opozycja, szczególnie ze strony konserwatystów. Nic natomiast nie wiadomo, jaka będzie opinja w Belwederze o nowym projekcie ordynacji wyborczej.

Na wątpliwości, wyrażone przez konserwatystów premjer Sławek miał odpowiedzieć, że nie uważa projektu za ostateczny, że gotów jest podjąć dyskusję i przyjąć pewne zmiany, nawet jeśli one będą wysunięte prze opozycję, o ile zostaną utrzymane na tej samej platformie. Miał również nadmienić, że zarówno Konstytucja, jak i ordynacja wyborcza, muszą przejść próbę życia.

Sejm zostanie zwołany na 20 bm. i potrwa 3 tygodnie, poczem obie Izby zostaną rozwiązane.

Wybory odbędą się w ciągu 45 dni po rozwiązaniu Izb. Termin wyborów może wypaść mniejwięcej w połowie sierpnia, a może dopiero w początkach września br.

ZWIĄZEK STRZELECKI KLUB MOTOCYKLOWY W KRAKOWIE wzywa motocyklistów, aby stawili się 12-go maja o godz. 8.30 rano z maszynami w Rynku Głównym 29, w celu wzięcia udziału w defiladzie L. O. P., w święcie Motocyklizmu Polskiego i w otwarciu sezonu Klubu Motocyklowego Makkabi.

Wieści z Palestyny

Energiczna akcja o zwiększenie subwencyj rządu palestyńskiego na rzecz jiszuwu

Jerozolima ŻAT. Waad Haleumi podjął energiczną akcję o uzyskanie słuszniejszego przydziału subwencyj rządowych na rzecz obydwu odłamów ludności palestyńskiej.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej członek Waad Haleumi, Dr. Katzenelson oświadczył, że dotychczasowe subwencje rządowe na rzecz szkolnictwa hebrajskiego są stanowczo niedostateczne. Podczas gdy na szkolnictwo arabskie rząd wydatkuje rocznie przeszło 100.000 funtów, szkolnictwo hebrajskie otrzymuje subwencje w wysokości około 23.000 funtów, aczkolwiek w szkołach arabskich kształci się 33.000 dzieci, zaś w hebrajskich 34.000 dzieci.

Waad Haleumi broni w toku wspomnianych interwencyj stanowiska, że rząd popierać musi szkolnictwo żydowskie proporcjonalnie do udziału Żydów w dochodach rządowych. Rząd zaś zamierza ustalić subwencje w stosunku do liczby kształcących się dzieci. Interwencje Waad Haleumi zmierzają też do zdobycia subwencyj na budowę nowych budynków dla szkół i przedszkoli i remont starych budynków, domagających się na ten cel długoterminowej pożyczki 100.000 funtów.

Z drugiej strony Waad Haleumi domaga się większych subwencyj dla żydowskich instytucyj zdrowotnych. Przedewszystkiem chodzi o to, aby rząd wybudował kilka szpitali, niezbędnych w różnych punktach kraju. Obecnie Waad Haleumi uważa za konieczne budowę 2 szpitali, domaga się też subwencji na budowę nowego szpitala na górze Scopus, obok Uniwersytetu.

Odpowiedzi oficjalnej rząd jeszcze do tej pory nie udzielił, lecz Dr. Katzenelson sądzi, że jeśli nawet rząd nie uwzględni wszystkich postulatów żydowskich, to jednak powiększy subwencje na rzecz szkolnictwa i opieki zdrowotnej jiszuwu.

Rozwój przemysłu żydowskiego w Palestynie

Jerozolima ŻAT. W Jerozolimie założono oddział Związku przemysłowców palestyńskich. Na zebraniu założycielskiem przewodniczący Związku Przemysłowców w Tel Awiwie, A. Schenker, oświadczył, że pionierska gmina żydowskich przemysłowców, którzy przed 10 laty położyli podwaliny pod przemysł żydowski w Palestynie, stała się obecnie donośnym czynnikiem gospodarczym, który wraz z rolnictwem żydowskiem nakreśla wytyczne rozwoju gospodarczego żydowskiej Palestyny.

Przemysł żydowski w Palestynie zatrudnia obecnie 23—24 tysiące żydowskich robotników. — Produkcja przemysłowa, w którą inwestowano wiele miljonów, wciąż rośnie. Przemysłowcy żydowscy dążą do zmniejszenia importu towarów zagranicznych do Palestyny. Szczególnie doniosłe znaczenie ma rozwój przemysłu w Jerozolimie. Rzecz charakterystyczna, że gdy Tel Awiw w 75 proc. zaspakaja swe potrzeby wytwórczością krajową, Jerozolima czyni to zaledwie w 15 proc. Zadaniem nowo założonego oddziału związku przemysłowców w Jerozolimie będzie zwiększenie wytwórczości na użytek rynku wewnętrznego. Na omawianem zebraniu obalono stanowczo twierdzenie, jakoby warunki geograficzne i klimatyczne stanowiły przeszkodę dla rozwoju przemysłu palestyńskiego.

Import do Palestyny

Jerozolima ŻAT. Prasa palestyńska podnosi sprawę nieuzasadnionego wzrostu importu produktów mleczarskich i drobiu do Palestyny, gdy produkcja krajowa w tej dziedzinie wciąż się rozszerza. Ostatnio naprzykład miesięczny import jaj do Palestyny sięga 10 miljonów sztuk, gdy import drobiu sięga 150.000 sztuk.

Prasa utrzymuje, że faktycznie import był jeszcze większy, przyczem sprowadzono te produkty (szczególnie z Rumunji) po cenach dumpingowych.

Prasa palestyńska domaga się, aby rząd poczynił kroki przeciwko temu nienormalnemu stanowi rzeczy.

Czy spełniłeś już swój obowiązek wykupna szekla?

Tylko powrót do silnego ogólnego sjonizmu — jest jedyną drogą naprawy obecnej sytuacji

Referat Prezesa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów tow. Dr. I. Schwarzbarta na zgromadzeniu publicznem w Krakowie

Jak już donieśliśmy, odbyło się w ubiegłą niedzielę w sali kinoteatru „Adria" staraniem Egzekutywy Organizacji Sjońskiej naszej dzielnicy masowe zgromadzenie, na którem prezes Związku Światowego ogólnych sjonistów, **tow. dr. I. Schwarzbart** wygłosił referat p. t. „Lewica i rewizjoniści". Zgromadzenie zagaił wiceprezes Egzekutywy tow. **dr. J. Zimmermann**, kreśląc pokrótce obraz sytuacji wytworzonej w ruchu sjońskim po sesji A. C. i podnosząc szkodliwość dokonanego rozłamu. Zadaniem ogólnego sjonizmu jest w tej chwili działać w kierunku zjednoczenia rozbitych sił dla dobra sprawy palestyńskiej.

Następnie zabiera głos referent, który przedewszystkiem prostuje pewne nieścisłości manifestu wydanego przez Egzekutywę Unji rewizjonistycznej w związku z wystąpieniem rewizjonistów z Organizacji Sjońskiej. W szczególności nie odpowiada prawdzie twierdzenie manifestu, jakoby rewizjoniści stanowili **największe** ugrupowanie w ruchu sjońskim. Na podstawie cyfrowych danych stwierdza mowca, że delegaci ogólno sjonistyczni na XVII i XVIII Kongresie stanowili większe liczebnie ugrupowanie — niż frakcja rewizjonistyczna na tych Kongresach. Jeśli więc w oficjalnej enuncjacji Egzekutywy rewizjonistycznej twierdzi się inaczej, to jest to mocno niewłaściwem. Walkę rozpoczęto niewłaściwemi środkami.

Przytaczając w dalszym ciągu układ sił poszczególnych frakcyj na ostatnich kilku kongresach, mowca stwierdza, nieproporcjonalny wzrost sił frakcyjnych zarówno na lewicy jak i na prawicy. Podczas gdy ogólny sjonizm, który był czynnikiem ogólno narodowem, ponadpartyjnym i ponadklasowym, spadł od czasów XII Kongresu z 73 proc delegatów do 23 procent na Kongresie XVIII, ot lewica w tym samym czasie wzrosła z 8 proc. do 44 proc. To osłabienie sił ogólnego sjonizmu czynnika jednoczącego tłumaczy nam, dlaczego rozbicie organizacji stało się możliwem.

Dziś, po wystąpieniu rewizjonistów, sytuacja zmienia się jeszcze bardziej na korzyść lewicy, dając jej zupełną przewagę. Wskutek wystąpienia rewizjonistów lewica w razie sprzyjających okoliczności może na Kongresie legalnie owładnąć Egzekutywę i rządami w ruchu. Przesunięcie się sytuacji i tak już lewicowo zorjentowanej jeszcze bardziej na lewo, — oto chwilowy „sukces", odniesiony przez najbardziej prawicowy odłam ruchu sjońskiego. Oto „zwycięstwo" nieodpowiedzialnej taktyki rewizjonistów.

Wystąpienie rewizjonistów może stworzyć niebezpieczny precedens dla innych odłamów. W prasie partyjnej mizrachistów przebąkiwuje się już mimo potępienia kroku rewizjonistów o wystąpieniu i rozłamie pod wpływem siły sugestywnej wystąpienia rewizjonistów. W ten sposób możemy wrócić do stanu z przed roku 1897, do stanu dezorganizacji jaki zastał Herzl. Skutki kroku rewizjonistów mogą być fatalne. Rozpocznie się wzajemna ofensywa, a cogorsza, grozi nam konkurencja akcyj politycznych na terenie międzynarodowym. To co było dotąd do pewnego stopnia hamowane, teraz nie znajdzie już żadnych hamulców. Gdy Organizacja Sjońska przedłoży w Londynie czy w Genewie jakiś projekt, to pędy pójdzie za nią „organizacja niezależna", a cieszyć się będzie „ten trzeci", który skwapliwie korzysta z naszego rozbicia i nie będzie spełniał życzeń i postulatów ani jednej ani drugiej strony. Dalszą konsekwencją rozłamu będzie rozpętanie walki bratobójczej w młodym jiszuwie palestyńskim. Zatruta atmosfera, która w ostatnim roku przycichła już dzięki układowi Ben Gurion - Żabotyński może teraz zaostrzyć się, doprowadzając do nowej rozpalonej nienawiści braci z braćmi. Znaczne szkody może przynieść nam również rozbicie pracy na rzecz funduszów palestyńskich.

Gdzie leży przyczyna rozłamu i kto ponosi winę w tem co zaszło? Przyczyny należy szukać w całym kompleksie stosunków partyjnych, a winy zarówno po stronie lewicy jak i po stronie rewizjonistów. Jedną z głównych przyczyn jest to, że lewica nasza, mimo że na wielu punktach pracy ma wielkie zasługi, kieruje się nie duchem ogólno- narodowym ale duchem partyjnym. Twierdzenie lewicy, że ona utożsamiona jest z narodem, pozostaje w rażącej sprzeczności z faktami. Stosując mądrą taktykę, lewica potrafi zręcznie ukryć swe prawdziwe hasła. Dowodem choćby lewicowe szkolnictwo w Palestynie. Ma ono wielkie zasługi w dziedzinie hebraizacji młodego pokolenia jiszuwu, ale trzeba odróżnić te zasługi w zakresie hebraizacji od mentalności i ideologji szkolnictwa. Czy w procesie scalenia dziesiątek odłamów żydostwa, jakie przynosi z sobą każda alija może spełnić zadanie partyjne szkolnictwo? Radykalizacja Mapaju i Histadrutu tem się m. in. tłumaczy, że ze szkół wchodzi w życie młode pokolenie wychowane w szkolnictwie partyjno-socjalistycznem. Jedną z form wychowania narodowego jest **sport**. Tymczasem lewica palestyńska tworzy własny „Hapoel", bo współpraca z Makkabi gotowa jeszcze „przyciemnić" świadomość klasową...

Te nastroje partyjne zadecydowały o odrzuceniu plebiscytu w sprawie zawartego porozumienia pomiędzy Bin Gurionem a Żabotyńskim. Z całem poczuciem odpowiedzialności stwierdza mowca, **że gdyby plebiscyt w sprawie zawartej ugody wypadł pozytywnie, byłoby przyszło do zgody na posiedzeniu A. C.** Negatywny wynik plebiscytu zaraz w pierwszym dniu stworzył taką atmosferę, że powiedziano sobie: pozycja jest stracona. Spodziewano się, że Bin Gurion wyciągnie odpowiednie konsekwencje ze zdezawuowania go przez „doły" partyjne. Tymczasem przywódcy lewicy poddali się plebiscytowi większości, co świadczy z jednej strony o tężyźnie i dyscyplinie naszej lewicy, ale z drugiej strony o przewadze elementów radykalnopospołecznych wśród tej lewicy. Ale konsekwencją plebiscytu było przekonanie, że lewica nie chce porozumienia z rewizjonistami, a więc także że Egzekutywa, której ton nadaje lewica, jest przeciwna porozumieniu. Jeśli członkowie Egzekutywy z lewicy z Bin Gurionem na czele uważali, że wynik plebiscytu jest zły, powinni byli ustąpić z Egzekutywy, albo też powinni byli zażądać nowego plebiscytu. Tymczasem jednak Bin Gurion i jego towarzysze partyjni w Egzekutywie poddali się plebiscytowi, a tem samem wszelkie próby porozumienia na A. C. skazane były zgóry na fiasko.

Uczepienie się napisu na szeklu jest nieistotne. Było ono tylko środkiem taktycznym, mądrze obranym. Klauzula o dyscyplinie była bowiem drobnostką wobec ujemnego wyniku plebiscytu, który przekreślił wysiłki ugodowe. To jest wielka wina lewicy. Lewica dziś głosi hasła demokracji, bo ma za sobą większość, której nadużywa w kierunku jednostronnym, nie pomna na narodowe wskazania w organizacji, opartej na dobrej woli.

Referent przedstawia następnie nieznane dotąd ogółowi sjonistycznemu perypetje w komisji porozumiewawczej na A. C., która doszła do skutku z inicjatywy ogólnych sjonistów i Mizrachi. Po ciężkiem borykaniu przez szereg dni opracowano projekt wspólnej platformy, w którym podkreślając ciężkie położenie ruchu zobowiązano wszystkie odłamy do wspólnej pracy, dyscypliny, zaniechania odrębnych akcyj politycznych i utworzenia koalicji. Ta jednolita platforma została jednak przez lewicę **odrzucona**, lewica bowiem uważała to za koncesję dla rewizjonistów, bo rewizjoniści na podstawie tej platformy nie przyjmowali na siebie dyscypliny **przed** utworzeniem jednolitego frontu, lecz jako junctim z całym programem przyszłej koalicji. Formalna logika była po stronie lewicy, lecz życiowa, naszymi stosunkami uwarunkowana — nie. Odrzucenie tej jednolitej platformy było wtórnym skutkiem odrzucenia plebiscytu. Lewica nie chciała porozumienia w sprawie stosunków na rynku pracy jakkolwiek rewizjoniści poszli na kompromis, dopuszczając nawet w pewnych warunkach wbrew poprzednim swoim hasłom możliwość strajku. We wszystkiem dążyła lewica do utrwalenia swej hegemonji w ruchu. To też pod kątem narodowym kierunek lewicy był bezwątpienia zły.

Mowca przystępuje zkolei do analizy stanowiska rewizjonistów. W prasie rewizjonistycznej czyta się teraz o „pohańbieniu szekla". Jest to argument, który trzeba zaliczyć do nieodpowiedzialnych, demagogicznych i niewybrednych środków walki, stosowanych przez młodzików. Mow-

ca sam zgodnie z instrukcją Rady Centralnej głosował w łonie Weltverbandu przeciwko klauzuli na szeklu, jako zbyteczny i politycznie zabarwionej wobec faktu że i tak dyscyplina obowiązuje w myśl uchwały XVIII Kongresu. Związany jednak dyscypliną uchwały Związku Światowego, kierownictwo opowiedziało się większością głosów za kompromisową formułą, musiał głosować na plenum A. C. za klauzulą dyscypliny. Tem objektywniej więc może stwierdzić, że jeśli rewizjoniści chwytają się tej słomki i twierdzą z takim dramatycznym gestem, że szekel został „pohańbiony" to jest to demagogją, która obnaża i demaskuje nierzetelne metody walki politycznej. Nie w sprawie szekla leży sedno sprawy, lecz w szeregu pociągnięć rewizjonistów. Podobnie jak lewica sprawę szekla wysunęła na czoło, aby zakryć niechęć do porozumienia, tak też i rewizjoniści — tę samą sprawę podnoszą do rzędu pierwszej, aby zakryć — istotę konfliktu.

W pierwszym rzędzie rewizjoniści zgrzeszyli swoją teorją o federacyjnym **charakterze Organizacji Sjonistycznej**. Teorja ta, polegająca na tem, że uchwały kongresu obowiązują wtedy tylko, jeśli zapadną jednomyślnie, natomiast uchwały, których nie powzięto jednomyślnie obowiązywać mają tylko tych, którzy za niemi głosowali. To jest liberum veto! Teorję tę stworzyli rewizjoniści, ponieważ spostrzegli, że siły ich na Kongresach nie zwiększają się i, co zatem idzie, nie mają nadziei szybkiego uzyskania większości. Teorja ta jednak jest nie do przyjęcia. Toteż nie szekel jest przyczyną rozłamu, ale nieprzyjęcie szekla przez rewizjonistów jest skutkiem tej właśnie zgubnej teorji „federacyjnej".

Drugim grzechem rewizjonistów było stanowisko ich wobec funduszów sjonistycznych. Stali oni na stanowisku, że nie mogą składać świadczeń pieniężnych Egzekutywie wobec której pozostają w opozycji. Stanowisko najzupełniej niesłuszne, bo nawet będąc w opozycji do Egzekutywy, która jest jakby rządem w sprawach palestyńskich, musi się płacić daninę. Odmawiając pracy na rzecz funduszów naszych, rewizjoniści tłumaczyli to m. in. także tem, że tylko tzw. „regime kolonizacyjny" może doprowadzić skutecznie do kolonizacji Palestyny. Ależ w takim razie jak wytłumaczyć akcję na rzecz Keren Tel Chaj, prowadzoną mimo, że tego regime'u niema? Jak tłumaczyć sobie, że rewizjoniści w Keren Tel Chaj upatrują przyszły instrument finansowy kolonizacji. Jest to — również niekonsekwencja.

Zkolei przechodzi mowca do omówienia sprawy odrębnych akcyj politycznych rewizjonistów na terenie międzynarodowym. Przypuśćmy na chwilę, że petycja rewizjonistów jest merytorycznie słuszna. Gdyby nawet tak było, to nie jest do pomyślenia, by w Organizacji Sjońskiej, stworzonej przez Herzla jako wyraz zdyscyplinowanej woli narodu żydowskiego polityka szła dwutorowo. Tego rodzaju polityka jest w większej mierze szkodliwą, niż merytorycznej wartości dodatnia strona ewentualnej petycji.

Są wprawdzie chwile, w których „rewolucyjne" oddanie stanu rzeczy może być uzasadnione. Mamy i w historji innych narodów na to przykłady. Nie da się jednak powiedzieć o obecnej sytuacji, by uprawniała do rewolucji w łonie ruchu sjońskiego. Sztandar państwa żydowskiego nie jest w tej chwili poniżony. Ideał państwa żydowskiego to nie przedmiot arendy partyjnej, ani monopol tej czy innej jednostki. Obecni kierownicy naszej polityki są przejęci mentalnością państwa żydowskiego. Jeśli były czasy, gdy hasło to obniżono mieliśmy odwagę największą osobistość w ruchu strącić z koturnu. Dziś tego niebezpieczeństwa niema. I dlatego jest nieszczerą demagogją jeśli się twierdzi, że ideał państwa żydowskiego zagrożony jest przez oficjalny ruch sjonistyczny. Tylko wtedy miałoby się „prawo do rewolucji", gdyby porwodyrzy organizacji sjońskiej chcieli zdradzić ten ideał. Polityka naszej Egzekutywy porzuciła hasła „Brith szalomowe" i w rzeczy samej przyświeca jej ten „wielki sjonizm", który głosi Żabotyński. Może to i zasługa w części Żabotyńskiego.

Co będzie dalej? Winę ponoszą zarówno rewizjoniści jak i lewica, bo obie strony zapominają, że jesteśmy w pochodzie, że dopiero tworzymy dzieło nasze. Jedni i drudzy łamią rusztowanie integralnego sjonizmu. Jeśli będzie sytuacja taka, że uda się jeszcze strąbić i lewicę i rewizjonistów do wspólnej pracy, to my ogólni sjoniści oczywiście dołożymy wszelkich starań do zgody. Jeśli jednak rewizjoniści nie poddadzą się dyscyplinie narodowej, to oznaczać to będzie wypowiedzenie wojny organizacji sjonistycznej. A podczas wojny przyświecać musi jeden cel: pokonanie przeciwnika. Gdy rewizjoniści wołają: nie idziemy na kongres, my musimy wołać: idziemy na kongres, gdy oni rzucają hasło: nie kupować szekla, my przeciwstawiamy temu żądaniu hasło: kupujcie szekla, gdy oni agitują za Keren Tel Chaj, my wołamy: — ani centa na Keren Tel Chaj, wszystko na Keren Kajemet i Keren Hajesod. Jeśli rzucono nam rękawicę, musimy ja podjąć. Nema innego wyjścia. Tem bardziej, że łatwiej jest propagować hasło: nie robić, nie dawać, a trudniej natomiast jest budować. I dlatego propaganda rewizjonistyczna przeciw organizacji sjonistycznej jest niebezpieczną, bo od społeczeństwa żydowskiego żąda — negacji, abstynencji, a nie ofiary i wysiłku.

Musimy też odgrodzić się od lewicy i wykreślić między nami a nią wyraźną linję. Nie chcemy być przyczepkiem lewicy. Tylko dlatego, że liczba delegatów ogólno- sjonistycznych spadla z 73 procent na XII. kongresie do 23 procent na XVIII kongresie, możliwa była dzisiejsza sytuacja w ruchu. Nasze hasło zmiany stosunków w Organizacji jest śmieszne, jeśli nie będziemy reprezentowali siły. Musimy odrobić grzechy poprzednich lat. Musimy odgrodzić się od dróg rewizjonistów i przeciwstawić hegemonji lewicy. Musimy wrócić do potężnej organizacji ogólnosjonistycznej. Rzeczywistość palestyńska przedstawia przepiękną symfonję życia, a biorą w niej udział wszystkie stany, nie tylko lewica. Tę symfonję może zniszczyć to, co się dzieje w tej chwili w Organizacji. Lewica okazała swą niedojrzałość jako czynnik jedności narodowej, a rewizjoniści złamali front narodowy. Musimy te siły zastąpić nową siłą. Dlatego rola ogóln. sjonizmu jest w tej chwili ogromna. **Bez silnego ogólnego sjonizmu niema wyjścia z obecnej sytuacji w sjonizmie.** Toteż ogólny sjonizm powrócić musi do dawnej glorji i odzyskać dawne wpływy polityczne w naszym ruchu odrodzeniowym. To znaczy: masy sjonistyczne powinny się nam głosować na XIX Kongres. (Burzliwe oklaski).



PIĄTEK, 10. MAJA.

Kraków (293,5) 6.30 Audycja poranna, 7,45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne, 8 a) audycja dla szkół i b) audycja dla poborowych, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 Fragmenty z oper Pucciniego z płyt, 12,50—14 a) chwilka dla kobiet, b) dziennik południowy, c) koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej i d) wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Pieśni majowe, 15,45 Koncert ork. 36 pp. pod dyr. Stefana Lidzkiego- Śledzińskiego, 16,30 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci pt. „Maj na niebie i ziemi" w opr. F. Burdeckiego, J. Orłowskiej- Wernerowej i St. Sumińskiego, 16,45 Pieśni rumuńskie, 17 Odczyt z cyklu „Dyskutujmy na temat: „Karać czy nie karać" wygł. Wanda Ptaszyńska, 17,15 Koncert kameralny w wyk. M. Szaleskiego (altówka) i J. Konopasek, Szaleskiej (fort.), 17,40 Audycja dla chorych, 18,10 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuch. z „Cyrulika Sewilskiego" Beaumarchais w przekł. i opr. Tadeusza Boy- Żeleńskiego z udz. Leokadji Pancewicz- Leszczyńskiej i Jerzego Leszczyńskiego, 18,30 Koncert reklamowy, 18.45 Sceny z komedji muzycznej C. Cuvego pt.: „Syn Mandaryna" w wyk. uczniów szkoły prof. K. Kniaginina, 19,07 Program na dzień następny, 19,15 Pogadanka pt.: „Łucznictwo", 19,25 Lokalne wiadomości sportowe, 19,29 Wiadomości sportowe z Warszawy. 19.35 Zula Pogorzelska w swoim repertuarze, 19,50 Feljeton aktualny, 20 Dokąd jechać w święto? 20.05 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. Roman Chojnacki, 20,15 Transm. z Warsz. Filharmonji: koncert symfoniczny w wyk. ork. filharm. pod dyr. Feliksa Nowowiejskiego, Fr. Platówny (sopr.) i Idy Haendlówny (skrz.), w przerwie: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce", 22,30 Audycja poetycka: „Przenośnia w poezji" w opr. Sebyły, 22,45 „Psychologja kobiety i mężczyzny" odczyt z cyklu eugenicznego, wygł. prof. Stefan Baley. 23—23,05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Warszawa (1339,3) 6.30—18,45 p. Kraków, 18.45 Płyty, 19.07 Program, 19,15 Skrzynka roln. — inż. Tarkowski, 19,25—23,05 p. Kraków, 23,05 Muz. taneczna.

Katowice (395,8) 6,30—13,55 p. Kraków, 13,55 Giełda zboż. towar., 14 Płyty, 15,40 Chwilka społeczna, 15,45—18,45 p. Kraków, 18,45 Płyty (Kiepura), 19,07 Program, 19,15 „Wiśnicz" — pogad. J. Langmana, 19,25—23,05 p. Kraków, 23,05 Skrzynka francuska.

Lwów (377,4) 6,30—18,45 p. Kraków, 18,45 Recital fortep. H. Lewickiej, 19,07 Program, 19,15 „O Janie Niepotrzebnym", felj. dr. Rotbarta, 19,25 —23,05 p. Kraków.

Łódź (224) 6,30—14 p. Kraków, 14 Płyty, 15.35 Przegląd giełdowy, 15.45—18.45 p. Kraków, 18,45 Płyty (Gitta Alpar), 19,07 Program, 19,15 Płyty. 19,25—23,05 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 17.40 Pieśni matek, 20 „Intryga i miłość" — tragedja Schillera, 22,10 „Wiosna w muzyce", koncert ork. symf., dyr. Holzer, 23,30 twory organowe Regera.

Londyn Reg. (324,1) 19 Variete, 20 Koncert Chopinowski, 20,30 Piosenki rewjowe z przedstawień, na których obecna była para królewska w okresie 1910—1935, 22,30 Muz. tan.

Paryż (1648) 18 Piosenki, 20 „Les Cent Vierges" —operetka Lacocqa.

Monte Ceneri (257,6) 20.10 „Werther" — opera Massenela

Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ

BOCHNIA. W niedzielę 12 bm. przyjeżdża do Bochni w sprawach organizacyjnych tow. A. Hofstätter, gen. sekr. Egzekutywy Org. Sjonistycznej. W związku z przyjazdem tow. Hofstättera odbędzie się w Bochni konferencja towarzyszy z Bochni, Wiśnicza, Łapanowa, Lipnicy, Brzeska i Zakliczyna z udziałem tow. Hofstättera.

MAKÓW. W niedzielę 12 bm. przyjeżdża do Makowa w sprawach organizacyjnych członek Egzekutywy Org. Sjonistycznej tow. J. Rundstein.

RABKA. W niedzielę 12 bm. przyjeżdża do Rabki w sprawach organizacyjnych członek Egzekutywy Org Sjonistycznej tow. J. Rundstein.

NOWY TARG. W poniedziałek 13 bm. przyjeżdża do Nowego Targu w sprawach organizacyjnych członek Egzekutywy Org. Sjonistycznej tow. J. Rundstein.

ZAKOPANE. We wtorek 14 bm. przyjeżdża do Zakopanego w sprawach organizacyjnych członek Egzekutywy Org. Sjonistycznej tow. J. Rundstein

KĄCIK MODY

Wiosna i moda

Przejście od wiosny do lata jest u nas tak niewidoczne, że nie wiemy kiedy się kończy wiosna, a kiedy zaczyna lato. Właściwie klimat nasz jest taki, że przejściowej pogody — tak zwanego demi- sezonu — niema. Jednego dnia nosimy jeszcze ciepły płaszcz, a nazajutrz — słońce operuje już tak silnie, że można śmiało wyjść do figury.

Obecnie modne są jeszcze kapelusze małe i średnie, na dni upalne natomiast ronda kapeluszy będą tak wielkie, że zastąpią parasolki. Sensacją dnia będzie kapelusz tak zwany aerodynamiczny. Aerodynamiczne samochody o wydłużonej masce i spadzistej linji karoserji z tyłu natchnęły modę i oto mamy kapelusze o wydłużonem z przodu rondzie w kształcie wysuniętego daszka — podczas gdy z tyłu rondo podnosi się i przylega do główki, dzięki czemu linja jest ukośna. Główka kapelusza ma również ukośną linję i jest niższa z przodu niż z tyłu. Przybranie bywa bardzo rozmaite, albo kokarda ze wstążki z przodu, prawie na główce, albo poniżej — na rondzie, albo z boku. Czasem przybranie umieszcza się symetrycznie po obu stronach kapelusza. Obok tych wydłużonych kształtów mamy okrągłe toczki, zazwyczaj przybrane woalką, oraz sportowe kapelusze o dość wysokich główkach, sfałdowanych lub przedzielonych na wzór męskich kapeluszy, rondo jest wtedy dość obszerne, opuszczone dookoła, albo tylko z przodu. Spotykamy okrągłe bretońskie kapelusze o mocno wywiniętych rondach, ale największej jest kapeluszy średniej wielkości i przechylonych na prawą stronę, przyczem nasunięty brzeg zakrywa prawie oko, a asymetryczna całość stanowi wdzięczną i efektowną ramę dla twarzy. Pod kolor kapelusza robi się bluzkę, lub szalik. Kolory lila, zielony, błękitny, jaskrawo czerwony są ogromnie popularne tej wiosny. O ile kapelusz utrzymany jest w tonie okrycia, ożywia się go jasnem przybraniem. Do szalika dostosowuje się pasek, guziki i — nowość tej wiosny: kwiat! Kwiaty stanowią nietylko przybranie kapeluszy, nosi się je również do żakietów i okryć. Duży biały kwiat z batystu lub piki tworzy prawdziwą ozdobę całości.

Wśród niezliczonej ilości nowych kolekcyj, Paryżanka wybrała na początek sezonu komplet ciemno- granatowy lub czarny "petite- robe"; nie skomplikowana w kroju i poszczupląjąca sylwetkę, często szyta w drobne marszczenia o rozszerzającej się krótkiej spódniczce i zupełnie krótkim płaszczyku z przodu równym, a z tyłu poszerzonym jest nieodzowną częścią tualety pań, przyczem obowiązuje kołnierzyk i kokarda lub żabot z białej lingerie. Paquin lansuje popielaty kostjum, składający się z taftowego żakietu i wełnianej spódnicy. Żakiet jest fantazyjny, krótki, drapowany i związany w pasie na dużą kokardę, trzyćwierciowe rękawy i kołnierz ze srebrnego lisa. Fason spódnicy zupełnie gładki. Molyneux lansuje pastelowo- liljowy kostjum wełniany o gładkiej kloszowej spódnicy i krótkim żakieciku z męskimi wyłogami i nakładanemi kieszeniami (po 2 z każdej strony) do tego bluzka z jedwabnego płótna i płaski filcowy kapelusik. Lucien Lelong proponuje kostjum z tafty w pasy białe i granatowe.

Celine.

Przegląd gospodarczy

Jak przedstawia się projektowana obniżka taryfy towarowej?

Według informacyj z miarodajnego źródła, postulaty zgłoszone przez organizacje przemysłowe i samorząd gospodarczy w sprawie kolejowych taryf wyjątkowych i aneksowych rozpatrywane są obecnie na powołanych specjalnie do życia podkomisjach państwowej rady komunikacyjnej następnie rozwiązane będą na komitecie taryfowym rady.

Zgodnie z informacjami min. komunikacji rewizja taryfy towarowej PKP. przedstawiać się będzie w sposób następujący:

W pierwszym rzędzie zostaną obniżone stawki przewozowe wszystkich klas zasadniczych na dalekie odległości. Zniżki te nie przekraczają 10 proc., dając jednak często kilkuzłotowe różnice na tonie.

Większe znaczenie będzie miało obniżenie podstawowej wagi ładunku wagonowego z 15 do 10 ton przy jednoczesnej redukcji obecnych trzech norm wagi do dwóch. — Zmiana ta będzie miała dodatni efekt dla obrotu towarowego, który w obecnych czasach uległ rozdrobnieniu, gdyż handel robi mniejsze transakcje i unika czynienia zapasów.

Druga norma wagi wagonowej (5 ton) ulegnie większej zniżce niż pierwsza, zaczynając działać już na średnich odległościach przewozu i przekraczając często 10 proc.

Jeszcze większej zniżce ulegnie taryfa na przewóz przesyłek pospiesznych.

Zniżka zaczyna działać tu już na bliskich odległościach i przy tańszych klasach przekracza 40 proc.

Również taryfa na przewóz drobnych przesyłek ulegnie zniżce, działającej już na średnich odległościach (200—400 klm.), przyczem rozmiar zniżki dla tańszych towarów i dalszych odległości przekracza 20 proc.

Natomiast pewnym zwyżkom ulegnie taryfa dla przesyłek drobnych i droższych wagonowych na bliskie odległości.

Pozatem przewiduje się szereg zniżek, polegających na deklasyfikacji towarów (przeniesienie do tańszych klas) oraz w tzw. opłatach dodatkowych, jak postoje, za ważenie, za przeładowanie, za przewozy miejscowe itp.

—oXo—

Próby ograniczenia importu wełny

W łódzkich kołach przemysłowych duże poruszenie wywołały uchwały zjazdu hodowców owiec, który odbył się w czasie ostatnich targów wełnianych w Poznaniu. Zjazd odnośny mianowicie, rozpatrując kwestję podniesienia cen wełny surowej pochodzenia krajowego do poziomu zapewniającego opłacalność hodowli owiec, powziął szereg uchwał, zmierzających do zwiększenia popytu na wełnę krajową w drodze związania zakupów wełny krajowego pochodzenia z importem wełny z zagranicy.

Hodowcy wyobrażają sobie praktyczne zrealizowanie odnośnego postulatu w ten sposób, że domagają się, aby min. przemysłu i handlu udzielało zezwoleń na import wełny surowej z zagranicy tylko tym firmom, które wykażą się nabyciem odpowiedniej ilości pochodzenia krajowego. Uchwały zjazdu powzięte były pod wrażeniem kiepskiego przebiegu ostatnich targów wełnianych i stosunkowo niekorzystnych cen, uzyskanych na wełnę krajową.

W kołach przemysłu wełnianego postulaty hodowców owiec spotkały się ze zdecydowanym protestem. Sprawą tą zajął się w pierwszym rzędzie Zw. Przemysłu, który wysłał protest do związku hodowców owiec, występując ponadto zdecydowanie przeciwko omawianej uchwale w min. przemysłu i handlu. Jak podkreśla związek w swojem wystąpieniu, wykonanie uchwał zjazdu hodowców spowodowały znaczne pogorszenie sytuacji szeregu firm przemysłu wełnianego, które posiadają aparat produkcyjny niedostosowany do przerabiania wełny.

Dalej podrożenie podstawowego surowca zmusiłoby przemysł do podniesienia cen tkanin, co siłą rzeczy osłabiłoby zbyt. Ponadto realizacja uchwał omawianych ugodziłaby bezpośrednio w eksport, albowiem firmy eksportowe, płacąc za surowiec wyższe ceny, nie miałyby żadnych szans w walce konkurencyjnej na rynkach zagranicznych.

Wyjaśnienie w sprawie ulg w państwowym podatku od nieruchomości

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych wyjaśnienie, że należy nadal załatwiać podania o ulgi w państwowym podatku od nieruchomości z powodu ubytku w komornem wskutek nieściągalności, niewynajęcia, jak również pobierania komornego niższego od przyjętego do podstawy wymiaru i umarzać w ramach za ległości odpowiednią część tego podatku we własnym zakresie działania izb skarbowych.

W celu zaś zapobieżenia możliwości ponawiania przez płatników słusznych niejednokrotnie zażaleń, że w niektórych wypadkach mimo wniesienia podań o ulgi, władze skarbowe prowadziły nadal postępowanie egzekucyjne — izby skarbowe mają wydawać urzędom skarbowym zarządzenie, aby natychmiast po otrzymaniu podań, sprawdzały umotywowanie tych podań.

Przed scaleniem podatku obrotowego w włókiennictwie

W najbliższym czasie podjęte zostaną na terenie Łodzi szczegółowe badania struktury włókiennictwa polskiego. W tym celu udaje się do Łodzi szereg urzędników ministerstwa skarbu. Badania te będą dotyczyć całego włókiennictwa, tj. od surowca do gotowej tkaniny i konfekcji. Prace badawcze min. skarbu na terenie Łodzi stanowić mają ostatni etap przygotowań do realizacji podatku obrotwego we włókiennictwie.

Sprawa obniżenia opłat za ogłoszenia rejestrowe

Według pozyskanych informacyj, należy oczekiwać, że Ministerstwo sprawiedliwości zgodnie z postulatami samorządu gospodarczego w najbliższej przyszłości wyda rozporządzenie, zmieniające opłaty za wpisy rejestrowe i za ogłoszenia, a ponadto zwalniające od opłat rejestrowych przedsiębiorstwa, które, nie podlegając obowiązkowi wpisu do rejestru handlowego, w określonym terminie wykreślą się z owego rejestru. Równocześnie wskazać wypada, iż Ministerstwo sprawiedliwości przychylnie potraktuje wnioski samorządu gospodarczego, wskazujące na potrzebę bardziej przejrzystego zgrupowania i rozplanowania danych, publikowanych w Monitorze Polskim, a dotyczących wpisów rejestrowych tak, aby łatwiej korzystać mogły z owych ogłoszeń sfery przemysłowo- handlowe.

Banki gdańskie milczą

Poważne zaniepokojenie w kołach bankowych polskich wywołało zachowanie się banków gdańskich, do których zwrócono się po informacje o dewaluacji guldena. Na wszelkie zapytania listowne, jak również telefoniczne, dyrekcje banków gdańskich nie chcą udzielić żadnej informacji. Przypuszczalnie banki te są skrępowane zarządzeniami władz gdańskich, obowiązujących się ujawnienia tajemnicy pewnych posunięć, spodziewanych w najbliższym czasie.

Takie stanowisko banków gdańskich zmusza banki polskie do wstrzemięźliwości w operacjach giełdowych pomiędzy Polską a Gdańskiem.

Higjena pracy w zawodzie nauczycielskim

Gruźlica jest chorobą zawodową nauczycieli. Szerzy się wskutek dużej ekspozycji personelu nauczycielskiego na zakażenie gruźlicze w szkole i wskutek niekorzystnych warunków pracy. Czynnikiem, sprzyjającym rozwojowi gruźlicy wśród nauczycielstwa, jest długotrwałe przebywanie w lokalach dusznych, zapylonych i przemęczenie narządów oddechowych w czasie lekcyj. Nauczyciele cierpią często na chroniczny nieżyt oskrzeli, który przygotowuje dogodno podłoże do rozwoju gruźlicy płuc.

Ciekawe światło na problem gruźlicy w zawodzie nauczycielskim rzucają badania dr. Aladaro Foeldesa w Budapeszcie. Podaje on, że w latach 1929—1933 zmarło w Budapeszcie na gruźlicę 25 nauczycieli, ogólna zaś liczba osób uczących, które chorują na gruźlicę, wynosi w Budapeszcie 500 osób Ponieważ w szkołach budapeszteńskich na jednego nauczyciela przypada około 50 uczniów, 25.000 dzieci narażonych jest stale na niebezpieczeństwo infekcji ze strony nauczyciela. Stosunki te poważnie zagrażają zdrowiu młodzieży szkolnej.

Interes szkoły nakazuje — twierdzi autor, — aby nad pracą i zdrowiem nauczycieli roztoczono należytą opiekę lekarską. Powinni oni podlegać badaniom lekarskim, nietylko przy przyjęciu do pracy, ale okresowo, w oznaczonych odstępach czasu. Pozwoli to na wczesne wykrycie zmian w stanie zdrowia, wczesne leczenie rozpoczynających się chorób i racjonalną pielęgnację zdrowia.

Nauczyciel jest zbyt cennym pracownikiem, wykształcenie go i zdobycie przez niego doświadczenia pedagogicznego zbyt drogo kosztuje państwo i społeczeństwo, ażeby przedwcześnie można było rezygnować z jego pracy. Należy przeto zapoczątkować w zawodzie nauczycielskim akcję higjeny pracy. Jest ona również niezbędna ze względu na ochronę zdrowia młodzieży szkolnej.

Słońce i deszcz na zawołanie

Z Paryża donoszą: Wielką sensacją paryskiej wystawy światowej, która w 1937 roku otworzy swoje podwoje, ma być „maszyna pogody" francuskiego inżyniera i meteorologa Bernarda Jean Dubos. Urządzający wystawę, mieli zamiar utrzymać w tajemnicy tę techniczną sensację i uraczyć nią dopiero jako niespodzianką tysiące odwiedzających „Exposition mondiale". Ale w trakcie przygotowań, wskutek niedyskrecji wyszło na jaw, że inż. Dubos uzyskał już patent na swój wynalazek, i że ten „dyktator pogody" wyznaczył premjerę na dzień otwarcia wystawy.

Niechaj nikt z czytelników nie sądzi, że to spóźniony żart aprilisowy. Dubos cieszy się nadzwyczajną opinją i dzięki szeregowi wynalazków znany jest w całym świecie.

Jego wynalazek umożliwi na przestrzeni pół kilometra kwadratowego wywołać wedle życzenia najsłoneczniejszą pogodę albo deszcz. Praktyczna strona jego wynalazku polega głównie na drugiej części t. j. deszczu. Przez spuszczenie silnego deszczu — uważa Dubos — uzyska się skuteczną broń w walce z demonstracjami, zaburzeniami itp. A także we wypadku ataku gazowego silny deszcz uchroni zagrożony teren od niszczącego działania gazu. Dubos twierdzi, że jego wynalazek ma wielkie znaczenie dla rolnictwa. A właśnie pod tym względem mają fachowcy, którym znana jest techniczna tajemnica działania maszynerji, pewne wątpliwości. W każdym razie, zwiedzając wystawę i pawilon w którym będzie pokazywała swoje cuda maszyna Dubosa, musi się być przygotowanym, że i w najsłoneczniejsze południe zmoczy nas deszcz do nitki. Zresztą, Francuz Dubos nie jest zresztą pierwszym, który się pokusił opanować pogodę. Wielu już przed nim miało teoretycznie bardzo mądre i słuszne poglądy, w jaki sposób kierować kapryśnym bożkiem pogody, ale w praktyce ani jeden z projektów się nie ostał. Ogromne armaty, skierowane przeciwko grożącym chmurom, przez swe detonacje mające rozerwać chmury i zapobiec burzy, były przez dłuższy czas nadzieją i rozczarowaniem wielu. Także z balonami, których Ameryka tysiące razy próbowała praktycznie, nie miało się więcej szczęścia. Całe baterje wypełnione gazem strzelającym puszczano w górę i tam zapalano zapomocą iskry elektrycznej. Oczekiwano, że w ten sposób wywołane fale głosowe wywrą pomyślny wpływ na chmury. Niestety, nadzieje zawiodły. Koszta, które pochłonęły te próby nie stały w żadnym stosunku do minimalnego rezultatu, jaki zdołano osiągnąć.

Zaledwie doszło się do tego smutnego przeświadczenia, kiedy kalifornijski inżynier Robert Reid przystąpił do budowy elektrycznej wieży powietrznej. Ta wieża powietrzna, której plan jest nawet w Ameryce opatentowany, miała służyć do silnego naelektryzowania atmosfery i sprowadzenia opadów. Pierwsze eksperymenty dużo obiecywały. Ale w dalszym ciągu okazało się, że wieża zdoła wywołać deszcze tylko na całkiem małej przestrzeni i to nie zawsze ze stuprocentową pewnością, wobec czego budowa takich wież nieopłaca się.

Czy Francuz Dubos będzie miał więcej szczęścia, od swego poprzedników — tego chwilowo nawet prorocy przewidzieć nie mogą.

Do Wszystkich Lokalnych Komisyj Szeklowych zach. Małopolski i Śląska

Akcja szeklowa na terenie zach. Małopolski i Śląska jest w pełnym toku. Z wszystkich miejscowości nadchodzą wiadomości o ukonstytuowaniu się Lokalnych Komisyj Szeklowych i przystąpieniu do pracy.

Centralna Komisja Szeklowa wzywa wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe do podjęcia najenergiczniejszych kroków celem uzyskania jaknajwiększej liczby szeklowców. Zach. Małopolska i Śląsk, które przodują we wszystkich pracach sjonistycznych, dadzą także przy akcji szeklowej dowód, że całe narodowo uświadomione społeczeństwo żydowskie jest w szeregach Swiatowej Organizacji Sjonistycznej symbolem przynależności do której jest szekel.

Centralna Komisja Szeklowa wzywa wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe, by w harmonijnej współpracy dążyły do uzyskania jaknajlepszych wyników w akcji szeklowej. Jest to obowiązkiem chwili.

Centralna Komisja Szeklowa dla Zach. Małopolski i Śląska

Komunikat departamentu imigracyjnego Agencji Żydowskiej

Jerozolima ŻAT. W związku z ostatniem shedulem imigracyjnym na półrocze kwiecień—wrzesień 1935 departament imigracyjny Agencji Żydowskiej komunikuje:

a) Departament imigracyjny rozpatrzy jedynie podania o sprowadzenie krewnych, złożone w roku 1933.

b) W odosobnionych wypadkach (przy rozczłonkowaniu rodziny) rozpatrzone będą również podania, złożone w roku 1934.

c) Powiadomienia o decyzji departamentu w sprawie złożonych podań będą wysyłane zainteresowanym we właściwym czasie.

d) „Hamiacot", wysłane do urzędów palestyńskich w różnych krajach są ważne również obecnie. Urzędy palestyńskie otrzymały instrukcje, aby załatwiały sprawę wyjazdu posiadaczy „Hamiacoth", toteż w tych sprawach zwracać się należy do wyłącznie odnośnych urzędów palestyńskich.

Dizengoff zapisany do „Złotej Księgi" Z. F. N.

Tel Awiw ŻAT. Z okazji urodzin burmistrza Tel Awiwu, Meira Dizengoffa, który ukończył 74-ty rok życia, pracownicy miejscy wpisali burmistrza do „Złotej Księgi" Żyd. Funduszu Narodowego.

Akcja Keren Hajesodu dla uwiecznienia pamięci barona Rotschilda

Tel Awiw. (ŻAT) Na konferencji prasowej w Tel Awiwie L. Jaffe i dr. Aleksander Goldstein przedłożyli plan pracy Keren Hajesodu na najbliższe półrocze przy realizacji projektu kolonizacyjnego dla uwiecznienia pamięci barona Edmunda Rotschilda. Na ten cel zebrano dotychczas 35.000 funtów. Obecnie kontynuowana jest akcja zebrania pozostałych 17.000 funtów potrzebnych dla urzeczywistnienia omawianego projektu.

Jubileusz Giwath Haszlosza

Tel Awiw. (ŻAT) W tych dniach kolonja Giwat Haszlosza (w pobliżu Petach Tikwah) obchodziła 10-lecie istnienia. W związku z tem odbyła się specjalna uroczystość. Niewielka wystawa zobrazowała rozwój tej kolonji. W imieniu Agencji Żydowskiej powitał kolonistów Mojżesz Czertok.

WILIMOWSKI BĘDZIE MÓGŁ GRAĆ ZA TRZY TYGODNIE.

W Katowicach odbyło się w poniedziałek prześwietlenie uderzonej nogi Wilimowskiego podczas niedzielnego meczu w Bielsku. Lekarze stwierdzili, że kontuzja nie jest groźna i spodziewają się, że jeszcze w końcu maja Wilimowski będzie mógł grać.

ZWALCZASZ BEZROBOCIE, przyczyniasz się do podniesienia DOBROBYTU RZECZYPOSPOLITEJ subskrybując POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ. — SPIESZ SIĘ 10 MAJA OSTATNI TERMIN.

Wiadomości z kraju

Znowu zamordowanie komendanta posterunku P. P. w pow. rzeszowskim

Znane są w całej Małopolsce dwie leżące obok siebie wsi Przybyszówka i Trzciana. W pierwszej z nich zamordowany został w bestjalski sposób śp. proboszcz ks. Chmurowicz, w drugiej zginął swego czasu bohaterską śmiercią komendant posterunku ś. p. Lewandowski. Sprawcy obu karygodnych czynów zostali ujęci i skazani na śmierć, przyczem jeden z nich, mianowicie Antoni Janusz dopiero w ub. miesiącu poniósł zasłużoną karę, drugi zaś, osławiony Maczuga, zmarł wskutek odniesionych podczas pościgu ran, trzeci natomiast Antoni Byk, zabity został w Przeworsku w czasie pościgu.

W czwartek rano, miasto Rzeszów wstrząśnięte zostało wiadomością o nowej zbrodni, dokonanej na osobie komendanta posterunku P. P. z Trzciany, st. post. Kucharskiego. Jest to w ciągu półtora roku drugi komendant posterunku w Trzcianie, który padł bohaterską śmiercią w obronie życia i mienia obywateli.

Wedle przeprowadzonych pierwszych dochodzeń ustalono, że około godziny 12-ej w nocy zgłoszono śp. Kucharskiemu kradzież, zaznaczając zarazem, że złodzieje uciekli w stronę Rzeszowa. Nie namyślając się długo, Kucharski wsiadł na rower i puścił się w pogoń za złodziejami. Dopędził ich w okolicy Przybyszówki i bandyci, obawiając się ujęcia, strzelili do niego. Wówczas prawdopodobnie Kucharski spadł z roweru i może jeszcze uszedł kilka kroków, trzymając rewolwer w ręku. Strzał jednak oddany przez złoczyńców był śmiertelny i śp. Kucharski spadł bez życia do rowu. Możliwa jednak jest i druga hipoteza, że natychmiast po strzale Kucharski poniósł śmierć, staczając się z roweru do rowu.

Echa chuligańskich wyczynów

Jak donoszą z Warszawy, śledztwo w sprawie ostatnich wydarzeń (wybuch na boisku Makkabi, strzelanina na przystani Makkabi, dalej napad na fermę rolniczą i zabójstwo chałucki bł. p. Frydy Wołkowyskiej) prowadzone jest pod nadzorem prokuratora, p. Pawlikowskiego. Śledztwo jest w toku i zmierza do ustalenia, czy ostatnie wypadki i poprzednie w Wawrze mają ścisły związek ze sobą i noszą charakter planowej akcji.

W więzieniu śledczem pozostaje nadal 7-miu osobników, których nazwiska nie mogą być narazie ujawnione.

Osuszenie terenów osiedla żydowskiego na Wołyniu

Przy poparciu warszawskiej centrali „Ort" przeprowadzono ostatnio roboty drenażowe we wsi Załucki przy Rafałówce (Wołyń), gdzie mieszka około 80 rodzin żydowskich rolników. Żydowskim rolnikom dotkliwie dawały się we znaki okoliczne bagniska, zwrócili się więc o pomoc do „Ortu". Pod kierownictwem wydelegowanego przez „Ort" fachowca, przeprowadzono kanały odwadniające, przyczem „Ort" udzielił na ten cel kredytu. Cały ten obszar został osuszony, dzięki czemu dadzą się zastosować intensywniejsze formy gospodarki rolnej.

Ostrzeżenie dla turystów

Linja Gdynia—Ameryka komunikuje: Podczas ubiegłych wycieczek morskich do Anglji, urządzanych przez Linje Żeglugowe Gdynia—Ameryka, dwaj pasażerowie Mendel Minski i Szulim Budnik nie powrócili na statek w Londynie, pozostając nielegalnie na terytorjum Wielkiej Brytanji. Ostatnio policja angielska zaaresztowała obu uciekinierów, tułających się bez pieniędzy, odstawiła ich do Gdyni, oddając ich w ręce władz polskich. Grozi im surowa kara. Smutny los niefortunnych turystów winien stanowić ostrzeżenie dla osób, usiłujących wyemigrować pod pozorem uprawiania turystyki. Lekkomyślny ten postępek nietylko pociąga za sobą zgubne skutki dla danej osoby, ale może również spowodować poważne utrudnienie przy organizacji wycieczek z Polski zagranicą, którym przy częstem powtarzaniu się tego rodzaju wypadków, władze poszczególnych krajów mogą odmówić prawa wjazdu. (ŻAT)

Upomnienie ministra pod adresem Rady m. Poznania

Na onegdajszem wieczornem posiedzeniu rady miasta Poznania odczytał prezydent miasta Więckowski pismo p. ministra spraw wewnętrznych do p. wojewody w Poznaniu, w którem stwierdza, że rada m. Poznania popełniła ostatnio szereg zaniedbań i niewłaściwości. P. minister w piśmie tem zarzuca radzie miejskiej 4 przewinienia, a przedewszystkiem to, że większość Rady odmówiła współudziału w pracach nad referowaniem preliminarza budżetowego na r. 1935/36, wskutek czego zarząd miejski musi prowadzić częściowo pozabudżetową gospodarkę, a częściowo normalne prace samorządu miejskiego zostały zahamowane. Wobec tego p. minister udziela Radzie m. Poznania upomnienia i wzywa do podjęcia normalnej, prawidłowej działalności, oraz usunięcia, względnie naprawienia dotychczasowych braków, względnie zaniedbań.

Tajne szkolnictwo niemieckie

„Deutsche Vereinigung" utworzyło w Poznaniu wydział szkolny, który ostatnio wykazuje dużą ruchliwość. Wydział objął gęstą siecią całe województwo, prowadząc szkolnictwo tajne przez dobrze płatnych nauczycieli wędrownych oraz przez właścicieli ziemskich, duchownych i kierowników organizacji społecznych a nawet sportowych. Nauczyciele wędrowni odbywali doroczne zjazdy zawsze w Bydgoszczy. Ostatni odbył się w Gdańsku.

Wyrok za morderstwo

W Chorzowie zakończona została rozprawa przeciw 32-letniemu Jerzemu Pytlokowi, oskarżonemu o zamordowanie swej żony Selmy. Pytlok skazany został na bezterminowe więzienie i utratę praw obywatelskich. Ponadto sąd skazał Annę Musialik, siostrę zamordowanej, a kochankę Pytloka, na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Mierzył w napastnika, zabił przyjaciela

Przez wieś Komorowo pod Mińskiem Mazowieckim przechodzili dwaj pijani poborowi Filipczak i Moszczyński. Żegnając strony rodzinne „zabawiali się" krzykami i obrzucaniem domów kamieniami. Niesforne zachowanie rekrutów wywołało interwencję ze strony jednego z gospodarzy, niejakiego Dutkiewicza. Wywiązała się bójka. Na pomoc Dutkiewiczowi pośpieszył uzbrojony w motykę jego krewny, Iwanicki. Iwanicki zamachnął się matyką na jednego z awanturników, ale zamiast niego, trafił w głowę Dutkiewicza i zabił go na miejscu.

Sąd Okręgowy skazał Iwanickiego na 5 lat więzienia za nieostrożne zabójstwo. Sąd Apelacyjny przyjął kwalifikację przekroczenia obrony koniecznej i orzekł karę 1 roku więzienia, przysądzając od oskarżonego koszty pogrzebu na rzecz wdowy po zabitym.

Bestjalska rodzina

W Czarnym Dunajcu władze policyjne wykryły wypadek zwyrodniałego znęcania się nad umysłowo chorym, Stanisławem Solarzem, którego rodzina przykuła łańcuchem w chlewie w ten sposób, że chory mógł pozostawać jedynie w pozycji stojącej. Chorego w stanie ogólnego wyczerpania powierzono opiece lekarskiej, zaś matką i bratem nieszczęśliwego zajęła się prokuratura w Nowym Sączu.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 48

Zachód słońca 18 m. 54

7 I ar 5695

MAJ

10

PIĄTEK

—oOo—

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI CH. N. BIALIKA

Staraniem org. AHH. „Akiba“ odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o godz. 8-mej wiecz. w salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego, ul. Przemyska 3 uroczysta Akademja ku czci Ch. N. Bialika z okazji „jmej Bialik“ z następującym programem:

1) Zagajenie — Maurycy Weinberger.
2) Bialik — wieszcz narodu — prof. M. Szmulewicz.
3) Bialik człowiek czynu i nauki — dr. Zacharjasz Silberpfennig.

Ponadto na program składają się recytacje wierszy bialikowskich oraz występ chóru organizacyjnego. Akademja odbędzie się w języku hebrajskim.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w Redakcji „Diwrej Akiba“, Jasna 2 oraz w Ż. D. A. bezpośrednio przed rozpoczęciem Akademji.

NOSTRYFIKANCI ZAGRANICZNI MOGĄ BYĆ ADWOKATAMI W POLSCE

Naczelna Rada Adwokacka rozstrzygnęła zasadniczą sprawę przyjmowania do adwokatury absolwentów zagranicznych uczelni. Uznano, iż dyplom z ukończenia wydziału prawnego uniwersytetu zagranicznego może być uznany za równowartość odbycia studjów uniwersyteckich w Polsce, tylko w razie nostryfikowania dyplomu przez polski uniwersytet.

—oXo—

— WSZYSTKO NA WYJAZD DLA PANI I DZIECI! Pod tem hasłem odbędzie się wystawa prac uczenic Szkoły Zawodwej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie. Prócz robót programowych, przygotowały dziewczęta dużo oryginalnych, a tanich wyrobów z zakresu konfekcji, bieliźniarstwa i trykotarstwa, przeznaczonych na sprzedaż. Podkreślić należy, że wszystkie bez wyjątku uczenice ofiarwały pracą swą bezinteresownie, przeznaczając czysty dochód na budowę szkoły. Nie wątpimy, że członkowie Stowarzyszenia, Rodzice uczenic, dawne absolwentki i wszyscy ci, których interesuje rozwój szkolnictwa zawodowego, pospieszą zwiedzić wystawę i zaopatrzyć się w jakiś pożyteczny drobiazg.

Wystawa będzie otwarta od dnia 12—14 maja włącznie, w godzinach od 10—18. Adres „Ogniska Pracy“: UL. GRODZKA 43.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach zniżonych świetna sztuka Bus Feketego „To więcej niż miłość“. W niedzielę popołudniu komedja A. Birabeau „Stracona miłość“.

— „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ“ BUS FEKETEGO. Jutrzejsza premjera w teatrze im. J. Słowackiego rozbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Autor „Trafiki pani generałowej“ Bus Fekete dobrze jest znany w Krakowie, a poprzednie jego utwory grane na naszej scenie, cieszyły się wielkiem powodzeniem. Obsadę stanowią pp.: Klońska, Kostecka, Ankwicz- Szyjkowska, Dywińska, Jaworska, Romowicz, Burnatowicz, Kondrat, Pągowski, Woźnik, Woźniak, Wroński, Modrzewski, Syroczewski, Senowski, Wojtecki i Wyrwicz- Wichrowski, jednocześnie reżyser sztuki.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wesoła wdówka“ (M. Chevalier, J. Macdonald).
APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś“ (Liana Haid, Froelich).
ATLANTIC: „Bal w Savoy'u“ (Gita Alpar, Hans Jaray) i „Pojedynek ze śmiercią“ (Ronald Colman).
BAGATELA: „Kobieta Orchidea“ na scenie rewja: „Wszystko dla serca“.
PROMIEŃ: „Jej Wysokość całuje“ (Joan Gaynor, Henry Garat) oraz „Śmierć odpoczywa“.
SŁONKO: „Królowa szybkości“ oraz „Na tropie złoczyńcy“.
SZTUKA: „Roześmiane oczy“ (Shirley Temple)
ŚWIT: „Tarzan Nieustraszony“ (Buster Grabbe)
UCIECHA: „Piotruś“ (Franciszka Gaal).
WANDA: „Wonder Bar“ (Dolores del Rio).

Zmiana rozkładu jazdy z 14 na 15 bm.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje:

W związku z ogólną zmianą rozkładu jazdy pociągów pasażerskich od dnia 15. maja 1935, o godz. 0.01, zajdą w nocy przejściowej, tj. z 14 na 15 maja br. następujące częściowe zmiany obecnych pociągów:

Poc. Nr. 62 z Krakowa przez Trzebinię—Strzemieszyce—Radom do Warszawy, odjeżdżający dotychczas o godz. 22.15, w dniu 14. V. br. nie będzie uruchomiony.

Natomiast dla podróżnych w ruchu podmiejskim uruchomi się dnia 14. V. br. pociąg osobowy do Szczakowej, z odjazdem z Krakowa o godz. 22.05. Pociąg ten ma przewidziane postoje na wszystkich stacjach i przystankach.

Poc. Nr. 14 odjeżdżający z Krakowa o godzinie 23.00 przez Częstochowę do Warszawy, w dniu 14 maja odjedzie wcześniej, już o godz. 22.45 i będzie prowadził tylko jeden wagon bezpośredni z Krakowa do Łodzi, a drugi wagon pomocniczy tylko do Ząbkowic. Pociąg ten połączony zostanie w Ząbkowicach z pociągiem osobowym, zdążającym z Katowic do Warszawy.

Za wstrzymany powyższy pociąg przez Częstochowę do Warszawy w dniu 14. V., odjedzie z Krakowa przez Miechów, Tunel, Radom do Warszawy nowy pociąg osobowy w nocy z 14 na 15. V. o godz. 0.01. Do Warszawy przyjazd o godz. 6.45.

Dyrekcja Kolejowa zwraca uwagę P.T. Podróżnym, że ze względu na niewygodę i ograniczenie miejsc tylko do jednego wagonu oraz konieczność przesiadania w drodze, nie należy wyjeżdżać do Warszawy przez Częstochowę, lecz nowym pociągiem przez Tunel.

Pociąg mieszany Nr. Lpt. 462, odjeżdżający z Krakowa w kierunku Trzebini o godz. 23.33 nie będzie już uruchomiony w dniu 14. V. br.

Pociąg Nr. 611 z Krakowa do Krynicy i Stryja, odjeżdżający z Krakowa według rozkładu jazdy o godz 23.05 w dniu 14. V. nie odjedzie. Natomiast uruchomi się ten sam pociąg już w nowym rozkładzie jazdy po północy, tj. o godz. 0.15 z postojami na wszystkich stacjach i przystankach.

Pociąg Nr. 29 z Krakowa do Lwowa, odjeżdżający planowo o godz. 0.10, odjedzie w nocy z 14 na 15. V. br. 9 minut wcześniej, tj. już o godzinie 0.01.

Pociąg ten od 15. V. br. nie będzie prowadził bezpośrednich wagonów do Krynicy i N. Zagórza.

Pociąg. Nr. 721 z Krakowa przez Dębicę-Tarnobrzeg do Lublina odjeżdżający dotychczas o godzinie 20.10, odjedzie z Krakowa w dniu 14 maja spóźniony, dopiero o godz. 22.00. Pociąg ten pomimo opóźnienia około dwóch godzin otrzyma w Dębicy dotychczasowe połączenie do pociągu motorowego w kierunku Rzeszowa.

Poc. Nr. 1326 kursujący pomiędzy N. Zagórzem a Stróżami, odjeżdżający obecnie z N. Zagórza o godz. 18.00 odjedzie w dniu 14 maja spóźniony o godz. 20.40. Pociąg ten traci w Stróżach połączenie do Krynicy, natomiast otrzymuje bezpośrednie połączenie do Krakowa z przyjazdem o godz. 5.15.

Zmiany powyższe dotyczą tylko jednorazowych zmian w nocy przejściowej z 14 na 15 maja br. i będą szczegółowo ogłoszone na poszczególnych stacjach.

Ucieczka więźnia na ul. Kanoniczej

Zbiega ujęto w gmachu magistratu

(rg)Kroniki sądowe notowały dwukrotnie nazwisko Bolesława Makosia, kierownika restauracji przy ul. św. Filipa. Był on oskarżony o współudział w wykradzeniu aktów sądowych, dotyczących eksmisji restauracji Setkowiczowej, a w jakiś czas później miał znów sprawę o zamknięcie komornika w lokalu restauracyjnym. Obie sprawy zakończyły się wyrokiem skazującym Makosia, który przebywa w tutejszem więzieniu.

W dniu wczorajszym odbywała się w krakowskim Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciw dwom osobnikom, oskarżonym o szereg oszustw. Na rozprawie tej Makoś słuchany był w charakterze świadka.

Po przesłuchaniu, opuścił Makoś salę rozpraw, i, pod eskortą posterunkowego, wracał do więzienia. W chwili, gdy obaj znaleźli się na ulicy Kanoniczej, Makoś rzucił się do ucieczki. Nagłym ruchem zerwał z siebie zarzutkę, którą rzucił pod nogi policjanta, poczem szybkim krokiem uciekał w stronę ul. Senackiej, a stąd na ul. Poselską. Znalazłszy się na ul. Poselskiej, Makoś wbiegł do gmachu magistratu i chciał ukryć się w klatce schodowej. Tutaj został jednak przytrzymany i aresztowany.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 5. Dzisiejsze zebranie cechował nastrój więcej ożywiony, usposobienie dla papierów słabsze, zniżki kursowe były jednak naogół nieznaczne. Przedmiotem transakcyj była 4-proc. Poż. dolarowa oraz na pogiełdziu 7-proc. Poż. Śląska. — Obroty większe.

Papiery procentowe: 4-proc. Poż. dolarowa zł 51.50, 7-proc. Poż Śląska dol. 72.50.

Tendencja dla dolara i funta ang. utrzymana. Płacono w obrotach prywatnych i międzybankowych za dolara gotówkowego 5.28—5.32, czeki bankowo 5.28—5.315, Bank Polski płacił za dolary 5.26—5.27, dolar złoty 912—9.18, funt ang. 25.55—25.75, marka niemiecka 190—195, korona czeska 21.80—22. — Z dewiz: Londyn 25.60—25.80, Szwajcarja 171.25—171.80, Berlin 213—213.50, Paryż 34.90—35.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 5. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 88.25, 88, Cukier 30.75, Starachowice 16.75, Haberbusch 45.25. Tendencja niezednolita.

Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 41, 5-proc. konwersyjna 68, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61, 6-proc. dolarowa 81, 80, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 51.85. Tendencja słabsza. Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

***

Dewizy: Belgja 89.84, Gdańsk 100, Holandja 359.25, Kopenhaga 115.15, Londyn 25.75, Nowy Jork czek 5.31 i jedna ósma, Nowy Jork telegraficzny 5.31 i jednac zw., Oslo 129.55, Paryż 34.98 i pół, Praga 22.10, Sztokholm 132.85, Szwajcarja 171.58, Włochy 43.79, Berlin 213.15. Tendencja nie jednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 9. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31 przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.30 i pół oraz 5.32 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 9. 5. Ceny transakcyjne: żyto 120 ton 14.75, pszenica 90 ton 16. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 14.99 i pół, Nowy Jork 3.09 i trzy ósme, Bruksela 52.30, Medjolan 25.47 i pół, aMdryt 42.22 i pół, Amsterdam 209.27 i pół, Berlin 124.30, Wiedeń noty 58, Sztokholm 77.30, Oslo 75.30, Kopenhaga 66.95, Praga 12.90, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.61, Japonja 88.50. Tendencja niejednolita.

Los ordynacji wyborczej - przesądzony?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 5. (Sin) Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się obrady klubu B. B. w gmachu Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Cara nad nowym projektem ordynacji wyborczej. W obradach wzięli również udział ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Nastrój na posiedzeniu oczywiście jest dość przygnębiony, posłowie i senatorowie bowiem którzy zebrali się na to posiedzenie, muszą jak samuraej dokonać harakiri, zadecydować o losie wszystkich posłów i swym własnym czując, że już więcej tego Sejmu nie ujrzą. Niektórzy z nich wypowiadają się za projektem, jak np. poseł Seidler, który jest członkiem Rady Adwokackiej, wiceburmistrzem Stanisłowowa oraz poseł Wojciechowski, który zasiada w radzie naczelnej Z. Z. Z. przypuszczając prawtopodobnie, że spowodu piastowanych przez siebie urzędów będą mogli poraz drugi ujrzeć Sejm.

Natomiast bardzo ostro przeciwko projektowi wypowiada się senator Ewert, oświadczając wyraźnie, że **nie może głosować za tym projektem. Posłowie i senatorowie konserwatywni wypowiadają zastrzeżenia** natury **prawnej** dowodząc, że w ten sposób będą oni zdani na łaskę i niełaskę powiatowych szefów bezpieczeństwa.

Tak czy inaczej, los tego projektu jest przesądzony. Możliwe są wprawdzie pewne poprawki, ale **zasadnicza linja nie zostanie odrzucona, gdyż jest to już kwestja zaufania do obecnego prezesa klubu i premjera. Toteż należy się spodziewać, że w ciągu dnia jutrzejszego zostanie dokonany w łonie B.B. smutny obrzęd harakiri z uśmiechem na ustach.**

Drugi sprawca napadu na listonosza został zidentyfikowany

(rg) W ciągu dnia wczorajszego policja krakowska prowadziła w dalszym ciągu dochodzenia w sprawie napadu na listonosza pieniężnego w Krakowie. Zostały one uwieńczone pomyślnym rezultatem, gdyż zdołano ustalić szczegóły przygotowań do napadu, jak również identyczność napastnika, który zbiegł.

Jak się okazało, spólnikiem aresztowanego Eichenwalda jest Izrael Siegfried, urodzony 19 marca 1913 w Tarnowie, zamieszkały tamże przy ul. Mostowej 557. Osoba Siegfrieda znana jest już policji, gdyż był dwukrotnie karany za kradzieże. — Wdrożono za nim pościg i jest nadzieja, że w najbliższym czasie zostanie on ujęty.

Co się tyczy przygotowań do napadu, to okazuje się, iż sprawcy nie mieli zamiaru zabijać listonosza, lecz chcieli go tylko ubezwładnić, aby tem łatwiej dokonać rabunku.

Inicjatorem napadu był Eichenwald, który zresztą bierze na siebie tę rolę i przyznaje się do tego. Przed kilku dniami wyjechał on wraz z Siegfriedem z Tarnowa i obaj przybyli do Krakowa. Przed wyjazdem zabrał Eichenwald z domu 10 zł. w gotówce, a ponadto kwotę 30 zł., którą otrzymał z zastawu dolarówki. Towarzysz jego nie miał przy sobie żadnej gotówki.

Po przybyciu do Krakowa, obaj — według zapodań Eichenwalda — szukali pracy w drukarni, ale nie mogli jej znaleźć. Wobec tego wałęsali się po mieście, nocując na różnych miejscach. Po kilku dniach byli bez grosza, wówczas zaczęli się zastanawiać, w jaki sposób dojść do pieniędzy. Wtedy zrodził się plan dokonania rabunku.

Krytycznego dnia, około godziny 8-mej rano, przyszli przed budynek Poczty Głównej, skąd skierowali się w stronę Rynku. Przez dwie godziny spacerowali niezdecydowanii po sąsiednic hulcach, wreszcie udali się na ul. Sławkowską 14, gdzie poczęli obchodzić mieszkania, prosząc o jałmużnę.

W tym momencie nadszedł listonosz. Nie namyślając się wiele, napadli na niego, a Eichenwald uderzył go bokserem, usiłując mu następnie wyrwać torbę z pieniędzmi. Przerażeni krzykami listonosza zostawili rannego i poczęli uciekać.

Stan zdrowia Bezwińskiego jest zadowalający. Przebywa on pod opieką domową. Natomiast sprawca napadu Eichenwald zostanie w dniu dzisiejszym odstawiony do więzień sądowych.

NAGRODA DLA DZIELNEGO LISTONOSZA

Warszawa. 9. 5. (Sin) Pan minister poczt i telegrafów, chcąc wyrazić swe uznanie dla gorliwości i poświęcenia listonosza Bezwińskiego z Krakowa, który ściśle wykonał instrukcje o zachowaniu się listonoszy pieniężnych w razie napadu, udzielił mu pochwały, przyznał mu nagrodę w kwocie 200 zł. i polecił pokryć koszty leczenia ofiary napadu.

KRONIKA ŁÓDZKA

NOWY DYREKTOR UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Łódź. 9. 5. (G.) W niedzielę 12 bm. przybywa do Łodzi nowomianowany dyrektor Ubezpieczalni Społecznej Michał Wąsowicz który w poniedziałek rozpoczyna urzędowanie P. Wąsowicz był uprzednio dyrektorem Ubezpieczalni w Sosnowcu, następnie zaś w Białej,.

KREDYTY NA ROBOTY PUBLICZNE

Łódź. 9. 5. (G) Urząd wojewódzki w Łodzi został zawiadomiony przez Fundusz Pracy w Warszawie, iż zostały przyznane kredyty na budowę robót publicznych w Tomaszowie Mazowieckim w wysokości 120.000 zł., w Zgierzu 55.000 zł

ZA GODZINY NADLICZBOWE

Łódź. 9. 5. (G) Kierownik fabryki przy ul. Narutowicza Krakowski został wczoraj przez referat karny inspekcji pracy skazany na 200 zł. grzywny za zatrudnianie robotników po 10 i 12 godzin dziennie.

Łódź. 9. 5. (G) Właściciel piekarni Nissenbaum zatrudniał dorywczo kobiety, którym płacił po zł. 2.50 dziennie za 12 godzin pracy. Gdy mu zwracały uwagę, że je wykorzystuje, bił je i maltretował. Referat karny inspektoratu pracy skazał Nissenbauma na 7 dni bezwzględnego aresztu.

CZY „ŚLEPY MAKS“ JEST POCZYTALNY

Łódź. 9. 5. (G) W dalszym ciągu procesu „ślepego Maksa“ badani są świadkowie, którzy składają obciążające zeznania dla oskarżonego. W przerwie adw. Lilker prosi sąd o zażądanie od więzienia, przy ul. Gdańskiej, świadectwa lekarzy, którzy badali go w więzieniu, aby udowodnić chorobę nerwową, albo zgoła niepoczytalność oskarżonego. Sąd przychylił się do jego wniosku. Proces przeciągnie się prawdopodobnie dłuższy czas i strony będą przemawiać dopiero w przyszłą sobotę.

SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY

Łódź. 9. 5. (G) Spowodu braku środków do życia popełnił samobójstwo przez wypicie jodyny Chaim Neumann.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa. 9. 5. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu Loterji padły większe wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrał nr. 40667. — 10.000 zł. nry: 7878, 70450; — 5.000 zł. nry: 59793, 62088, 65761, 66299, 149882. — 2.000 zł. nry: 634, 6726, 18137, 20373, 40582, 48158, 50007, 59513, 66410, 66952, 78602, 103844, 107668, 114759, 142749, 149751, 166997, 172189, 175950, 176478, 177120. Drugie ciągnienie: 10.000 zł. wygrały nry: 17676, 42552, 75356. — 2.000 zł. nry: 5182, 6488, 10296, 104442, 18653, 23592, 24325, 33199, 24325, 33199, 49099, 85592, 91052, 95845, 96359, 114060, 123280 126370, 148540, 163003, 177869, 179074.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO

Spólnik demaskuje „wodza“ Grałłę

jako inicjatora napadu na kasę kolejową

Katowice, 9. 5 (K) Śledztwo przeciwko inicjatorom napadu rabunkowego na stację kolejową w Gierałtowicach w celu zdobycia funduszu na rzecz partji polskich narodowych socjalistów „Błyskawicy“, Stanisławowi Domagale, zostało już zakończone. Jak wiadomo, Domagała ukrywał się długie zas przed wymiarem sprawiedliwości, lecz onegdaj sam zgłosił się na policji i oddał się w ręce władz.

Jak się obecnie okazuje. wersje na temat ucieczki Domagały po nieudałym napadzie zagranicę nie polegały na prawdzie. Jak z jego zeznań wynika, po napadzie wyjechał do domu do Łodzi, skąd w obawie przed aresztowaniem uciekł do Aleksandrowa. Następnie tułał się dłuższy czas w okolicy Warszawy. Przed kilku dniami wpadła mu do ręki gazeta, w której znalazł opis przebiegu procesu przeciwko sprawcom napadu na kasę. Ze sprawozdania przekonał się, że „wódz“ partji Gralla całą winę zwalił na niego, a sam wypierał się wszelkiego udziału w tym napadzie. To go bardzo zabolało. Na pytanie, dlaczego ukrywał się tak długo, a dopiero teraz zgłosił się dobrowolnie dla poniesienia kary odpowiedział, że był przekonany, że wszyscy zostaną zasądzeni na karę śmierci, jednak niski wymiar kary na zabójcę Pawlasa i Tłoczka uspokoił go, wobec czego postanowił oddać się w ręce władz, aby jaknajdokładniej oświetlić kulisy tego napadu id działalności partji. Co się tyczy samego zabójstwa przetokowego, Domagała zeznał, że po ucieczce zapytał się tłoczka dlaczego strzelił, na co mu ten odpowiedział: „Bo Pawlas chciał się rzucić na mnie“. Zeznanie to będzie bardzo ważne dla rozprawy apelacyjnej. Jak wiadomo bowiem, Tłoczek tłumaczy si, że strzelił podświadomie, nie mając pojęcia o obchodzeniu się z bronią.

Trzeba dodać, że od wyroku sądu okręgowego w Rybniku zarówno prokurator jak i oskarżeni wnieśli odwołanie. Bandyci narodowo socjalistyczni będą teraz w większych opałach aniżeli podczas pierwszej rozprawy, na której całą winę zwalali na nieobecnego Domagałę. Toteż rozprawa awelacyjna, która odbędzie się w najbliższym czasie, zapowiada się sensacyjnie. Szczególnie zjawienie się Domagały odbije się na „wodzu“ Gralle, który został skazany jedynie za moralne przewinienie. Jak zeznał Domagała w śledztwie, Gralla był faktycznym inicjatorem napadu i on to przybył do niego do Łodzi z gotowym planem napadu, zaś Domagała był tylko ślepem narzędziem w jego rękach.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 96.50, w Paryżu fr. fr. 1750, w Zurychu dol. 61.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska 91.75, Stabilizacyjna 105, Dolarowa 77.50, Warszawska 71.25, Śląska 72.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 91.25, Stabilizacyjna 108, Dolarowa nienotowana, Warszawska nienotowana, Śląska 71.50. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 9. 5. Cynk dost. natychm. 14 1/8, termin. 14 3/8, cyna natychm. 224 3/4—225, termin. 219 1/8—219 3/8, Straits 235, ołów natychm. 13 5/16 termin. 13 7/16, miedź natychm. 32 7/8—33. termin. 33 5/16—33 3/8, Elektrolit 36 1/2—36 3/4.

ZNOWU EKSPLOZJA KORKÓW

Katowice, 9. 5 (K). Wczoraj wieczorem w składzie galanteryjnym Abrama Feigenbauma w Katowicach nastąpił katastrofalny wybuch korków do straszaków. Siłą wybuchu wszystkie szyby wyleciały z okien. Przebywająca w tym czasie w składzie 20-letnia Marta Kondratówna odniosła ciężkie obrażenia. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala w Katowicach.

SAMOBÓJSTWO NA TLE RELIGIJNEM

Katowice, 9. 5 (K). W lesie państwowym w Rybniku znaleziono wiszącego na drzewie bezrobotnego Wincentego Konska. Denat należał do sekty badaczy pisma świętego i zachodzi podejrzenie, żec zynu dopuścił się w przystępie szału religijnego

FABRYKANCI MONET

Cieszyn, 9. 5 (K). Policja cieszyńska zatrzymała braci Emanuela i Rudolfa Czyżów. W czasie rewizji mieszkaniowej znaleziono kompletną fabrykę do fałszowania monet 5 i 10-złotowych. Osadzono ich w więzieniu.

Ile straciła Polska na dewaluacji guldena

Warszawa. 9. 5. Sin. W Warszawie bawił przez kilka dni komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. Papee w związku z dewaluacją guldena gdańskiego. W kołach poinformowanych słychać, że zostaną wydane zarządzenia, mające na celu stwierdzenie, w jakim stopniu dewaluacja guldena i wydane następnie zarządzenia władz gdańskich odbiły się ujemnie na interesach przemysłu i handlu polskiego. Po przeprowadzeniu takiego badania podjęte będą u Senatu kroki, celem obrony interesów polskich i wyrównania strat.

Telefonem z Warszawy

Warszawa. 9. 5. Sin. W sądzie pracy odbędzie się 20 bm. sprawa o odszkodowanie za zwolnienie z posady. Sąd pracy ma się wypowiedzieć, czy przynależność do rozwiązanej przez władze O.N.R. uprawnia do zwolnienia z posady państwowej bez odszkodowania. Chodzi tutaj o technika Zaczka, który pracował w Państwowych Zakładach Lotniczych.

Warszawa. 9. 5. Sin. Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadza obecnie ułaskawienia skazanych za udział w rozruchach agrarnych, które miały miejsce w dwóch okręgach Małopolski Zachodniej w Rzeszowskiem i Tarnowskiem w latach 1932-33. Sądy skazały w swoim czasie winnych brania udziału w tych rozruchach na kary od 1—4 lat więzienia. Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło już ułaskawienia przeważnej części skazanych tak, że pozostało do załatwienia jeszcze 1/5 skazanych. Ułaskawienia przeprowadzane są indywidualnie. W najbliższym czasie Ministerstwo Sprawiedliwości załatwi ułaskawienie reszty skazanych.

Warszawa. 9. 5. Sin. Nowy rozkład jazdy przewiduje wprowadzenie pierwszych dalekobieżnych pociągów utrzymujących komunikację na linji Warszawa—Kraków—Zakopane i Warszawa—Katowice.

Poprawa zdrowia Flandina

Paryż. 9. 5. PAT. Premjer Flandin spędził doskonale noc i stan jego jest całkowicie zadawalniający. Minister Laval odwiedził dziś premjera i omawiał z nim sprawę podróży do Warszawy i Moskwy.

Poco robotnicy?

Paryż, 9. 5. PAT. Agencja Havasa donosi z Triestu, iż na pokładzie dwóch parowców odpłynęło do włoskiej Afryki wschodniej 4,000 robotników.

Fala strajków w Kownie

Ryga, 9. 5. (PAT). Z Kowna donoszą: Na Litwie rozpoczęła się fala strajków, które noszą podłoże ekonomiczne. Strajkują fabryki włókiennicze w Kłajpedzie. W Kownie wybuchł strajk krawców, strajkują również robotnicy, zatrudnieni przy eksploatacji torfu w okolicach Kowna.

Sowieckie sensacje

Moskwa, 9. 5. (PAT). W pobliżu Kirowa, dawniej Wiatka, wykryto potajemną kaplicę, którą kierowała b. mniszka z jednego ze zlikwidowanych obecnie w okolicy klasztorów. Władze zarzucają jej prowadzenie „kontrrewolucyjnej propagandy przeciwko kolektywizacji“.

Moskwa, 9. 5. (PAT). W jednem z osiedli robotniczych w Moskwie, 7 pijanych robotników dokonało zbiorowego gwałtu na osobie młodej dziewczyny. Wszyscy ci robotnicy staną niebawem przed sądem.

Moskwa, 9. 5. (PAT). W okolicy Charkowa na rzece Psioł zatonął prom, na którym znajdowało się 58 dzieci pod opieką jednego dorosłego. 30 dzieci uratowano, a 28 utonęło.

Moskwa, 9. 5. (PAT). Lotnik Bogatyr w Charkowie skoczył ze spadochronu z wysokości 2.700 m., otwierając spadochron dopiero w odległości 50 m. od ziemi.

Moskwa, 9. 5. (PAT). W Kazakstanie w okolicach wsi Kimpersai odkryto pokłady rudy niklowej, które mogą dać około 60 milj. ton niklu. Pozatem odkryto pokłady rudy niklowej w rejonie Chalilowskim, które zawierają około 25 milj. ton niklu.

Technika wyborów sejmowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 5. (Sin) Co się tyczy techniki przeprowadzenia wyborów sejmowych, projekt ordynacji wyborczej przewiduje urząd generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę, których powołuje nazajutrz po rozpisaniu wyborów Prezydent Rzeczpospolitej spośród sędziów lub osób, odpowiadających warunkom, wymaganym do objęcia stanowiska sędziowskiego. Ponadto utworzone będą okręgowe komisje wyborcze, składające się z przewodniczącego, którego powołuje generalny komisarz wyborczy spośród sędziów, sprawujących urząd w danym okręgu wyborczym na wniosek prezesa odpowiedniego Sądu Apelacyjnego. Pozatem w skład komisyj okręgowych wchodzi czterech członków, powołanych przez województwo. W Warszawie w sześciu okręgach wyborczych stolicy członkowie komisyj powoływani będą w połowie przez komisarza rządowego, w połowie przez prezydenta miasta. Wreszcie obwodowe komisje wyborcze mają się składać z przewodniczącego, powołanego przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej i z czterech członków, powoływanych w połowie przez władze administracyjne, a w połowie przez przełożeństwo gminy. Podczas aktu głosowania mogą być obecni w biurze mężowie zaufania i ich zastępcy.

Wielkie inwestycje w Palestynie

Jerozolima. 9. 5 ŻAT. W związku z ostatnim pobytem w Palestynie prezesa angielskiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Prudential Assurance Comp.“ sir Edgara Horne Barta donoszą, że w najbliższym czasie sfinalizowane mają być znaczne inwestycje tego towarzystwa w Palestynie. Obok pożyczki w wysokości miljona funtów dla Tel Awiwu, towarzystwo gotowe jest udzielić po życzki w wysokości 120.000 funtów na budowę gmachów szkolnych w Jerozolimie, Hajfie, Tyberjadzie i Safedzie. „Haarec“ donosi, że „Prudential“ ma też udzielić pożyczki 50.000 funtów najwyższej radzie muzułmańskiej. Prezes tego towarzystwa zwiedził w towarzystwie wydelegowanego przez Agencję Żydowską p. Gordona naj większe zakłady w Palestynie i był żegnany na Łankiecie z udziałem komisarza okręgowego Hajfy, inż. Rutenberga, plk. Kisha i innych.

Imigracja do Palestyny

Jerozolima. 9. 5. ŻAT. We wczorajszej „Official Gazette“ ukazało się urzędowe sprawozdanie o imigracji do Palestyny. W miesiącu marcu br. wyemigrowało do Palestyny 6800 Żydów, w tem 558 z kategorji kapitalistów. Liczbę reemigrantów Żydów sprawozdanie podaje na 1150 osób. W wyniku obecnej pomyślności gospodarczej przyrost ludności wyniósł w marcu 14.082 osób.

Piatiletka pocztowa w Palestynie

Jerozolima. 9. 5. ŻAT. Główny dyrektor poczt i telegrafów w Palestynie ogłosił imponujący plan pięcioletni, który ma postawić służbę pocztową telegraficzną i telefoniczną na najwyższym poziomie na Bliskim Wschodzie. Na te inwestycje przeznaczonych jest pół miljona funtów. Dyrektor poczt zaznacza, że dzięki ciągłej emigracji żydowskiej, obrót pocztowy w Palestynie wzrósł w ubiegłym roku o 99 proc., gdy na całym świecie wzrost wynosił zaledwie 15 proc.

„Socjalistyczny“ kodeks karny Trzeciej Rzeszy

Berlin, 9. 5, PAT. W wywiadzie z przedstawicielami prasy omówił minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertner wyniki dotychczasowych prac komisji, przygotowującej projekt nowego kodeksu karnego. Czyny karygodne podzielone zostały na 4 grupy i objęte przepisami, dotyczącemi ochrony: 1) narodu, 2) kierownictwa narodu i państwa 3) majątku narodu, 4) poszczególnych obywateli, Projekt komisji wprowadza normatywne określenie elementów przestępczych czynu karygodnego, pozwalające na karanie przestępcy również w wypadku, gdy ustawa nie przewiduje stworzonego przezeń stanu faktycznego, o ile istnieją w kodeksie analogiczne postanowienia. Kazuistyka w wyłączaniu poszczególnych rodzajów czynów przestępczych zostanie tem samem z nowego kodeksu wyeliminowana. Charakterystyczne jest zupełnie nowe określenie **różnicy między morderstwem a zabójstwem**, przyczem nie „dolus“ lecz **motyw i sposób dokonania czynu odgrywa główną rolę.** Wyjątkowo ostro ścigane będą lichwa i paskarstwo. Obok lichwy procentowej i towarowej nowy kodeks wprowadza pojęcie lichwy społecznej, polegającej na wyzysku większych ugrupowań socjalnych.

Sekretarz stanu dr. Freissler uzupełniał wywody dr. Guertnera szczegółowemi informacjami o treści i zasięgu reformy niemieckiej ustawy karnej. Nowy kodeks bierze w obronę nietylko siłę i wolę zbrojną narodu, jego życie gospodarcze, religię, rodzinę i majątek, ale również zdrowie oraz zdolność do pracy. Komisja podkreśliła socjalistyczny(?) charakter odnośnych przepisów o ochronie siły roboczej. **Postanowienia te grożą karą za zamach na bezpieczeństwo przedsiębiorstw za działalność, obniżającą wolę pracy, za wyzysk robotników i sabotaż, za strajk i lokaut oraz podżeganie do nich.**

Żydzi niemieccy tracą obywatelstwo niemieckie

Berlin. 9. 5. ŻAT. Prezydjum policji w Berlinie ogłosiło wczoraj nową listę osób pozbawionych obywatelstwa, prawie wyłącznie Żydów.

W oczekiwaniu mowy Hitlera

Berlin. 9 5. PAT. Kanclerz Hitler powrócił dziś wieczorem do Berlina. W kołach politycznych przypuszczają, że powrót kanclerza pozostaje w związku z przygotowaniami do oczekiwanej powszechnie z wielkiem napięciem jego deklaracji o polityce zagranicznej.

Kontrola cudzoziemskich samolotów, przelatujących nad Niemcami

Berlin. 9. 5. PAT. Minister lotnictwa Rzeszy wydał do organów straży granicznej polecenie śledzenia ruchu samolotów cudzoziemskich. Prawo przelotu nad terytorjum Rzeszy przysługuje tylko tym samolotom, których kraje macierzyste związane są z Rzeszą niemiecką konwencją lotniczą lub też takim, które uzyskają od rządu niemieckie go zezwolenie na dokonanie lotu. Przelot cudzoziemskich samolotów wojskowych nad terytorjum Rzeszy jest bezwarunkowo wzbronione.

Londyn. 9. 5. PAT. Zgodnie z tradycją, oba adresy, skierowane do króla Jerzego z okazji 25-lecia jego panowania, zredagowane zostały wyłącznie przez lorda kanclerza i speakera Izby Gmin bez porozumienia się z jakiemikolwiek innemi osobami.

Belgja nawiąże stosunki dyplomatyczne z sowietami

Berlin. 9. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Brukseli, iż rząd zawiadomił parlament, że zamierza podjąć stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką. Wicepremjer Vandervelde otrzymał polecenie zajęcia się tą sprawą.

Pertraktacje Waad Leumi z Agudą

Jerozolima. 8. 5. (Pal-kor.) Dzisiaj wznowione zostały pertraktacje między Waad Leumi a organizacją Agudas Israel w sprawie konsolidacji gmin żydowskich w Palestynie. W posiedzeniu wzięli udział 3 przedstawiciele rządu oraz po 3 delegatów z obu stron. Wyznaczony przez Wysokiego Komisarza jako przewodniczący z urzędu i kierujący pertraktacjami Maks Nurok, żydowski asystent gen. sekret. rządu palestyńskiego odczytał pismo Wysokiego Komisarza z życzeniami pomyślnych pertraktacyj.

Tel-Awiw stanie się głównym węzłem kolejowym w Palestynie

Jerozolima. 8. 5. Pal-kor. Rozważany jest obecnie drugi z kolei plan przebudowy i powiększenia dworca kolejowego w Tel Awiwie w sposób, umożliwiający bezpośrednią komunikację Tel Awiw—Hajfa z wykluczeniem postoju i przesiadania w Ludd. Realizacja tego planu uczyni z Tel Awiwu główny węzeł kolejowy w Palestynie.

Przyznawanie obywatelstwa palestyńskiego

Jerozolima. 8. 5. Pal-Kor. W pierwszym kwartale br. przyznano obywatelstwo palestyńskie 2000 Żydom, wobec liczby 2000 za całe półrocze ubiegłego roku. W latach 1932 i 1933 naturalizowało się w Palestynie 1800 Żydów. Postęp, jak widać — olbrzymi.

Podziemna robota komunistów

Praga, 8, 5. PAT. Policja przeprowadziła nagłą rewizję stołowni niemieckich emigrantów, przyczem zatrzymała kilkanaście osób podejrzanych bądźto o agitację komunistyczną, bądź też o to, że są agentami hitlerowskimi, ukrywającymi się pod firmą emigrantów.

Uczeń 6 klasy gimn. w Kielcach laureatem międzynarodowego konkursu

Kielce. 8. 5. PAT. Na międzynarodowym konkursie wypracowań młodzieży, organizowanym przez Fidak, odznaczony został powtórnie trzecią nagrodą międzynarodową uczeń 6 klasy Jerzy Głowania z państwowego gimnazjum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach za pracę literacką pt. „Pokój zapewniający bezpieczeństwo“.

Wyrok przeciw Beutlerowi i Sommerowi — zatwierdzony

Katowice. 8. 5. PAT. W sądzie okręgowym jako odwoławczym zapadł dziś wyrok w sprawie dwóch dyrektorów Śląskich Kolejek S-ka akc. w Katowicach, Sommerowi i Beutlowi, oskarżonym o fałszywe prowadzenie ksiąg handlowych i ukrócenie podatku dochodowego. Sąd zatwierdził zasadniczo wyrok pierwszej instancji, zmniejszając grzywnę Beutlerowi do 2 milj. 160 tys. a Sommerowi do 432 tys. Sąd orzekł odpowiedzialność materjalną firmy za skazanych. Zaznaczyć należy, że jeden z oskarżnych dyr. Beutler przed niedawnym czasem zmarł.

Tragedja dwóch kajakowców

Gniezno. 8. 5. PAT. Na jeziorze Skorzęcińskie wypłynęli wczoraj kajakiem wraz z psem syn właściciela majętności Charbin 16-letni Stanisław Czermiński, uczeń 6-tej klasy gimnazjum męskiego w Gnieźnie, oraz jego korepetytor 22-letni Zygmunt Swinarski, student uniwersytetu poznańskiego. Z niewiadomych przyczyn kajak przewrócił się i jadący wpadli do wody. Głębokość jeziora w tem miejscu dochodzi do 23 m. Woda wyrzuciła na brzeg tylko zwłoki psa. Istnieje przypuszczenie, że ofiary wypadku utonęły.

Moskwa. 8. 5. PAT. W Charkowie wykryto tajny dom gry, którego klijentelę stanowiły dzieci poniżej lat 15. Dom gry utrzymywał 19-letni młodzieniec.

Jak się przedstawiają zbrojenia lotnicze Niemiec?

Londyn, 8. 5. PAT. „News Chronicle“ otrzymał kilka dni temu szereg wiagomości o niemieckich zbrojeniach lotniczych. Według tych informacyj Niemcy posiadają obecnie przeszło 3 tysiące samolotów wojskowych a w ciągu dwóch najbliższych lat zmierzają wybudować jeszcze 7 tysięcy samolotów. Niemcy udzieliły fabrykom zagranicznym zamówienia na samoloty. W Niemczech jest 260 lotnisk, z których 100 przeznaczonych jest na cele wojskowe. Główne lotniska wojskowe położone są wzdłuż granic Rzeszy.

Przed ogłoszeniem tych wiadomości „News Chronicle“ przedstawił je niemieckiemu ministerstwu lotnictwa i otrzymał od tegoż ministerstwa następujące wyjaśnienia.

Twierdzenia, że Niemcy posiadają obecnie ponad 3 tysiące samolotów wojskowych są fałszywe. Niemcy posiadają mniej więcej trzecią część tej liczby. Oświadczenia, że Niemcy zamierzają wybudować 7 tysięcy samolotów przez 2 lata są nietylko nieprawdziwe, lecz pomijają całkowicie fakt, że niewątpliwie rozpoczną się rokowania w sprawie konwencji lotniczej. Jeśli rokowania te uwieńczone zostaną powodzeniem muszą wpłynąć radykalnie również na zbrojenia lotnicze. Redukcja niemieckich sił lotniczych wskutek paktu lotniczego zależeć będzie od stanowiska Francji i Sowietów. Groźba ataku lotniczego ze strony Sowietów ma dla Niemiec duże znaczenie. Sowieccy znawcy lotnictwa bawią obecnie w Czechosłowacji, gdzie w zakładach Skody konstruowane są sowieckie samoloty bombowe. Niemieckie siły lotnicze nie posiadają ani jednej maszyny obcego pochodzenia. Oświadczenie, że na terytorjum Niemiec znajduje się 260 lotnisk, w tem 100 wojskowych, są więcej niż przesadzone.

W angielskich kołach politycznych przyjęto powyższe oświadczenie niemieckiego ministerstwa lotnictwa z dużem zainteresowaniem. W kołach tych zwracają uwagę na zwrot o rokowaniach w sprawie konwencji lotniczej. W związku z tem w Londynie wyrażają przypuszczenie, że ze strony Niemiec wysunięte zostaną w tej sprawie nowe propozycje. Przemówienie Hitlera w dniu 17 maja ma mieć charakter pojednawczy. Obecna sytuacja finansowa Niemiec zmusza je do osłabienia zbrojeń. Ulegając żądaniom Schachta Hitler w mowie swej dnia 17 maja ma zaproponować **redukcję zbrojeń, zwłaszcza napowietrznych, aby m. in. osłobić niepokój jaki panuje w Wielkiej Brytanji w związku ze sprawą obrony lotniczej.**

Dlaczego Sowiety obawiają się dziennikarzy francuskich

Solidarność dziennikarzy zwyciężyła

Paryż. 8. 5. PAT. Odmówienie przez ambasadę Sowietów w Paryżu wiz paszportowych kilku dziennikarzom francuskim, którzy mieli towarzyszyć ministrowi Lavalowi w jego podróży do Moskwy wywołało olbrzymie poruszenie w prasie francuskiej. Rząd Sowietów uznał za niepożądanych gości następujących dziennikarzy: Geo Londona z „Journala“, Laporte'a z „Matin“, Odette Panetier z „Candide“, Claude Jeannet z „Petit Journala“ i „Je suis partout“. Wszystkie bez wyjątku dzienniki wyraziły z tego powodu ostry protest, wskazując m. in., że rząd hitlerowski, że nie wymagał od udających się do Rzeszy dziennikarzy francuskich świadectw, iż są oni przychylnie usposobieni do ustroju hitlerowskiego. Kilka pism, jak „Petit Journal“, „Intransigeant“ i inne, zapowiedziało, iż w razie utrzymania zakazu sowieckiego, pisma te przez solidarność nie wyślą do Sowietów swoich sprawozdawców.

To zdecydowane i kategoryczne stanowisko prasy francuskiej zostało poparte przez czynniki oficjalne. W rezultacie rząd Sowietów oświadczył za pośrednictwem ambasady paryskiej, iż **żaden z dziennikarzy francuskich nie będzie pozbawiony prawa wjazdu do Sowietów.**

Jak wynika z notatki „Le Temps“, decyzja ta została uzyskana w drodze interwencji i wymiany poglądów pomiędzy przedstawicielami Francji i Sowietów. Zaznaczyć trzeba, że cały incydent — jak to stwierdza „Journal des Debats“ nie przyczynił się do bynajmniej do zmniejszenia sceptycyzmu, jaki żywi opinja francuska w stosunku do Sowietów. Dziennik zapytuje: **„Jeśli postępy Sowietów są istotnie tak wielkie, jak głoszą o tem oficjalne dokumenty sowieckie, to czemuż rząd sowiecki obawia się opinji krytyków?**

Ostateczne wyniki wyborów do Skupczyny

Białogród. 8. 5. PAT. Ostateczne wyniki wyborów do Skupczyny, ogłoszone przez komitet wyborczy, są następujące:

Nauprawnionych do głosowania 3.829.274 osób głosowało 2.778.172, czyli 72,55 procent, lista prorządowa premjera Jewticza otrzymała 1.738.390 głosów, lista bloku opozycyjnego dr. Maczka 983.248 głosów, Ljotieza 23.814, Maksimowicza 32.720. Tak więc lista premjera Jewticza otrzymała 62,6 procent ogólnej liczby głosów.

Białogród. 8. 5. PAT. Na zasadzie wczorajszej uchwały Rady Ministrów, wybory w 13 okręgach zostały unieważnione naskutek zajść, jakie miały miejsce w czasie składania głosów. Ponowne wybory w tych miejscowościach odbędą się 12 maja.

Zamordowanie b. ministra wojny na Kubie

Havana. 8. 5. PAT. Dzisiaj rano został zabity b. minister wojny Antonio Guiteraz poszukiwany oddawna pod zarzutem organizowania spisku rewolucyjnego. Guiteraz zamierzał opuścić Kubę na pokładzie jachtu z zamiarem ucieczki do Meksyku. Jacht oczekiwał go w porcie Natanzas. Zamiar ucieczki wydał się jednak i Guiteraz wraz ze swymi przyjaciółmi schronił się do portu Morillo, strzelając do żołnierzy, którzy udaremnili ucieczkę, po dłuższej walce żołnierze dostali się do fortu. Podczas strzelaniny prócz Guiteraza został zabity jeden żołnierz i jeden z przyjaciół b. ministra.

Włoski minister spotka się z premjerem Jugosławji

Rzym, 8. 5. PAT. Potwierdza się wiadomość, że podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich spotka się z premjerem Jugosławji Jewticzem przed sesją majową Rady Ligi Narodów. Spotkanie to nastąpić ma w Wenecji w dniach 18 i 19 b. m.

Kłopoty Stanów z bezrobotnymi

Waszyngton. 8. 5. PAT. Rząd federalny czyni przygotowania do przejęcia w swe ręce administracji pomocy dla bezrobotnych we wszystkich stanach. Dotychczas zarządzania funduszami pomocy pozostawione było w szerokiej mierze Stanom, lecz z chwilą cofnięcia pomocy federalnej tym Stanom które odmówiły uchwalenia kredytów na rzecz miejscowych bezrobotnych sytuacja w tych Stanach stała się bardzo poważna, głównie zaś w stanie Illinois, gdzie zarządzenie o cofnięciu pomocy dotknęło 800 tys. osób. Gwardja narodowa strzeże siedziby reprezentacji stanowej w Sprinfield. Poważne położenie wytworzyło się również w Pensylwanji.

Brazylja pośredniczy w konflikcie Paragwaj—Boliwja

Asuncion. 8. 5. PAT. Brazylja zaproponowała aby dla zakończenia sporu o Chaco przybyli do Rio de Janeiro ministrowie spraw zagranicznych Boliwji i Paragwaju. Paragwaj propozycją przyjął z zastrzeżeniem, że zaproszenie urzędowe będzie przesłane w imieniu wszystkich państw pośredniczących w likwidacji zatargu.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA KIELECKA

ŚMIERĆ ZASŁUŻONEGO SJONISTY. Dnia 2. maja br. społeczeństwo żydowskie naszego miasta wstrząśnięte zostało tragiczną wiadomością o nagłej śmierci błp. Szymona Kajzera. Zmarły czynny był w ruchu sjońskim od 30 lat, za swą działalność zesłany był przez władze carskie na Sybir. Od szeregu lat piastował godność przewodniczącego komitetu Keren Hajesod. W pogrzebie, który odbył się dnia 3 bm. brało udział 3.000 osób. Cześć Jego pamięci.

ECHO GŁOŚNEJ SPRAWY FAŁSZERZY PIENIĘDZY W KIELCACH. W wyniku głośnej w swoim czasie rozprawy szajki fałszerzy pieniędzy główni bohaterzy Gutman, Kuperberg i Lewansztajn skazani zostali na 8 lat więzienia. Wyrok ten został przez II instancję zatwierdzony. Lewensztajn wniósł kasację do Sądu Najwyższego, który sprawę tę rozpatrzył w ub. tygodniu zatwierdzając wyrok poprzednich instancyj. W związku z tem Lewensztajnowi nie zalicza się półtora roku w więzieniu śledczym.

UROCZYSTA AKADEMJA PALESTYŃSKA. W związku z proklamowaniem akcji Keren Hajesod w naszem mieście odbyła się w sobotę dnia 4. maja w sali Teatru Polskiego uroczysta Akademja Palestyńska z udziałem dra Jurysa z Palestyny i J. Białopolskiego z Warszawy, którzy wygłosili referaty o działalności Keren Hajesodu i o odbudowaniu Palestyny

KOMITET SZEKLOWY. Nowoukonstytuowany komitet szeklowy z prezesem S. M. Eisenbergiem na czele przystąpił już do energicznej akcji werbunkowej.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM. W rozprawie komunistycznej odbytej przed tut. Sądem okręgowym 6 bm. skazani zostali: Adamczyk, Trajster po 5 lat w. Stołowski na 3 lata więzienia, zaś oskarżeni Moszenberg i Lejwa zostali uniewinnieni.

TYDZIEŃ L. O. P. P. XII tydzień L. O. P. P. w tym roku rozpocznie się w Kielcach dnia 12. bm. i trwać będzie do 19 bm. w tygodniu tym odbędą się różne imprezy jak wyścigi konne, mecz bokserski, loterje fantowe itp.

Z inicjatywy Komendanta PW. WF. p. por. Lewandowskiego powstał w Nowym Targu w dniu 1. maja **Podokręg K. O. Z. L. A.**, do którego przystąpiły następujące kluby: Związek Strzelecki, Sokół, Podhale, Makkabi, Hagibor i Związek Strzelecki Rabka. Na zebraniu organizacyjnem, na którem obecni byli wiceprezes oraz sekretarz K. O. Z. L. A. pp. por. Wiciński i Mgr. Lubaczewski, dokonano wyboru zarządu nowopowstałego podokręgu lekkoatletycznego, w skład którego weszli: pp. kap. Dobrucki (prezes), kom. Koger, Futro J., Stanner Leopold, Schimsheiner, inż. Papier, Mgr. Kossel, Lorenz, Chodorowicz i Wręźlewicz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Dra Goldnera, Hrabyka i Dra Herza.

Ze sportu w Nowym Targu

Staraniem Powiatowej Komendy PW. i WF. odbył się tu pod kierownictwem p. J. Futry kurs **przygotowawczy dla kandydatów na sędziów lekkoatletycznych**, który zakończył się egzaminem, przeprowadzonym przez delegatów KOZLA. pp. por. Wicińskiego i Mgra Lubaczewskiego. Egzamin ten dał nadzwyczajne wyniki, gdyż na 16. kandydatów egzamin zdało 14. i prawie wszyscy z postępem bardzo dobrym.

W BIEGU NARODOWYM, urządzonym przez Pow. Kom. PW. i WF. na trasie 5 km., pierwsze miejsce zdobył Szlachtowski (Poczta Nowy Targ) czas 0,17,15, 2) Borowicz (Sokół Nowy Targ), 3) Chowaniec St. (S. M. P.)

W biegu na 3 klm. 1) Fąfrowicz (Sokół) 0,10, 2) Zarembczan (Z. S.), 3) Pajerski (Sokół).

W biegu pań na 3 klm. 1) Burdynówna 0.14.43, 2) Studentowiczówna, 3) Sienkówna, wszystkie Sokół Nowy Targ.

Ogółem na 105 zgłoszonych startowało 50 zawodników, co należy przypisać fatalnej pogodzie, jaka panowała przez całe przedpołudnie. Organizacja zawodów bardzo sprawna. Widzów około 3.000.

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO MIASTA NOWEGO TARGU, urządzone przez Pow. Kom. Zw. Strzeleckiego w dniu 2 i 3 maja dały następujące wyniki: w strzelaniu panów na 50 mt. 1) miejsce oraz tytuł mistrza na rok 1935 zdobył sierż. Rzepka Kazimierz (Pow. Kom. PW.) pkt. 187, 2) Stępniewski (Z. S. Nowy Targ), 3) Wręźlewicz (Komp. Z. S.). Warunki z powodu wichury śnieżnej bardzo ciężkie. Zainteresowanie zawodami słabe.

L. S.

Na balkonie Pałacu Buckingham



Po powrocie z nabożeństwa dziękczynnego angielska para królewska ukazała się na balkonie pałacu Buckingham, przyjmując owacje niezliczonych tłumów. Na zdjęciu (od lewej) król Jerzy, wnuczęta królewskie, lord Harewood i królowa.

Premjerzy brytyjscy za wzmocnieniem prestiżu Ligi Narodów

Londyn, 8. 5. PAT. Cała prasa angielska przywiązuje dużą wagę do odbytej wczoraj popołudniu drugiej konferencji premjerów dominjalnych z członkami gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem MacDonalda. Narada ta, podobnie jak i poprzednia, poświęcona była sprawom polityki międzynarodowej a zwłaszcza uzgodnieniu zobowiązań brytyjskich w Europie. Według słów „Times'a" przedstawiciele dominjów okazali się zgodni z gabinetem brytyjskim co do poparcia planu zbiorowego bezpieczeństwa dla utrzymania pokoju w Europie. Przedstawiciele dominjów kłaść mieli nacisk na pozostawienie drzwi otwartych dla Niemiec wyrażając, jak twierdzi „Times" pogląd, że trwały pokój nie możliwy jest bez udziału Niemiec. Na konferencji uzgodniono opinję — pisze „Times", że o ile Niemcy mają być traktowane jako równe innym państwom to **konieczne jest, aby Hitler dowiódł mocarstwom w sposób widoczny, że mogą one zaufać mu co do dalszych planów działania Niemiec. Powszechnie wyrażono dezaprobatę jednostronnego naruszenia przez Niemcy traktatów kończy „Times".**

Do wywodów „Times'a" dodać jeszcze należy, że przedstawiciele dominjów wypowiedzieli się jako **zdecydowani zwolennicy wzmocnienia prestiżu Ligi Narodów, jako arbitra sporów międzynarodowych.**

• • •

Londyn, 8. 5. PAT. Jak donosi „News Chronicle" członkowie rządu Wielkiej Brytanji oraz przedstawiciele dominjów omawiając w Londynie sytuację europejską, doszli do porozumienia w sprawie projektu ustawy zezwalającej rządowi W. Brytanji na niezwłoczne powzięcie decyzyj na konferencjach europejskich w imieniu całego imperjum bez oczekiwania na zgodę poszczególnych dominjów o ile tylko decyzje te nie będą wykraczały poza ramy paktu Ligi Narodów. Dominja jednakże zastrzegają sobie prawo ratyfikacji lub odmowy ratyfikacji decyzyj, mogących pociągnąć za sobą zobowiązania o charakterze wojskowym.

Konferencja premjerów brytyjskich nie zajmowała się polityką zagraniczną

Londyn, 8. 5. PAT. Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin w sprawie rozmów z ministrami dominjów MacDonald wyraził ubolewanie, iż są ogłoszone nieautoryzowane i szkodliwe informacje w rodzaju tych, które ukazały się dzisiaj rano. Są całkowicie nieścisłe — oświadczył MacDonald — wiadomości jakoby na zebraniu premjerów dominjów była dyskutowana lub rozpatrywana obecna sytuacja. Sprawa odpowiedzialności i zobowiązań dominjów dotyczących polityki zagranicznej nie była wogóle poruszana na żadnem zebraniu.

Walka międzynarodowa z teroryzmem

Genewa. 8. 5. PAT. Komitet dla walki międzynarodowej z teroryzmem zakończył dziś obrady swej pierwszej sesji uchwaleniem raportu, zawierającego w załączniku projekt przedwstępny, mający stanowić pierwszą część konwencji, którą Rada Ligi poleciła mu wypracować w drugiej sesji, która ma się odbyć w czasie jesiennego Zgromadzenia Ligi Narodów. Komitet zajmie się specjalnie projektem stworzenia międzynarodowego trybunału karnego, odnośny projekt złożony został przez delegacje francuską, hiszpańską, belgijską i rumuńską.

250 milj. koron pożycza Czechosłowacja Sowietom

Praga, 8. 5. PAT. W rokowaniach, prowadzonych między przedstawicielami ZSRR a czechosłowackiem konsorcjum bankowo-przemysłowem osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie udzielania Związkowi Sowieckiemu kredytów wywozowych w wysokości 250 miljonów koron.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

HOTEL MONOPOL KRAKÓW, Gertrudy l. 6 (centrum). — POKOJE wykwintne od zł. 4'50

Wolne posady

DEKLARANT celny, dlugoletnia praktyka, ustosunkowany w kupiectwie, poszukiwany. Oferty „Zdolny“ do Adm. „N. Dziennika“. 3494k.

PRAKTYKANTA handlowego z lepszego domu przyjmie na stałą posadę firma Pleszowski, — Mały Rynek 2. 3500g

KAPELUSZNIK damski samodzielny, poszukiwany. Zgłoszenia Dietla 85 II. piętro, m. 3—4. 3492kr

Posad poszukują

PANIENKA z dobrego domu poszukuje posady do dziecka lub do jakiejkolwiek innej pracy. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Józefa 27, m. 16. 2012g

UCHODŹCZYNI z Niemiec, inteligentna osoba w wieku średnim, poszukuje posady w charakterze towarzyszki starszej pani lub gospodyni do starszego pana, władą doskonale językiem polskim i niemieckim. Referencje pierwszorzędne Warunki skromne. Chętnie na wyjazd. Zgłoszenia pod „Uchodźczyni“ do Adm. „N. Dziennika“ 3485kr



Władku!...

Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece

NOWA LINJA

Miesięcznie 50 groszy
Rocznie Zł. 6·—

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę
Wydawnictwo »Nowa Linja«, Kraków, skrytka pocztowa 272

Różne

PRZYSTĄPIĘ z kapitałem do fachowca z kapitałem z branży przyborów tapicerskich, chodników etc. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „10.000 zł.“. 19...

PIEKARNIA zmechanizowana, — z parowym zwykłym piecem, w pełnym ruchu będąca, z klientelą, do wydzierżawienia w Krakowie. Zgłoszenia pod „Piekarnia“ do Adm. „N. Dziennika“. 2004kr

BÓL GŁOWY uśmierza proszek z Żabką: Aptekarza Marcisiewicza. 3477kr

WAŻNE dla Pań! Salon Mód „Maryla“ przerabia kapelusze według najnowszych żurnali, po 1'50 nowe od 4 zł. Uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 (róg Dietla) 1919g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie, wydaje się Dietla 111, I. piętro, m. 7

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 552kr

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze. Widok 6/6. Telef. 177-72.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 104 z 6 maja 1935 przetarg publiczny na szycie ubiorów służbowych dla pracowników P. K. P. na rok 1935, z terminem składania ofert do dnia 31 maja 1935 r. do godziny 10-tej. 3400kr

INWESTYCJE w PALESTYNIE

Oferujemy:

Place budowlane ze wzrastającą wartością. Domy dające duże dochody. Hypoteki przynoszące wysokie procenta. — Pierwszorzędne plantacje pomarańczowe (Pardesim)

KESHER

Biuro sprzedaży nieruchomości

TEL-AVIV Allenby 118

Zdrojowiska

KRYNICA. Komfortowy pensjonat „TOSKA“, telefon 354, pod zarządem FLAUMHAFTOWEJ (restauracja Higieniczna Zakopane) i WEISSA (Hotel Citty, Tarnów). Kuchnia wykwintna DIETETYCZNA. AUTO BEZPŁATNE.

KRYNICA. — Pensjonat „NEW-YORK“ i willa „POD SŁOŃCEM“, położone w centrum zdrojowiska, znane z pięknych pokoi — po gruntownym remoncie urządzone są z największym komfortem. Ceny niskie. Kierownictwo Ringa i Becka 3483kr

KRYNICA. — Pensjonat „ODALISKA“ Enkera — poleca komfortowe, słoneczne pokoje z balkonami, wykwintną kuchnią i doborowe towarzystwo. W pierwszym sezonie ceny zniżone. 3482kr

KRYNICA. Piękne, słoneczne pokoje z balkonami, komfort i doskonałą kuchnię poleca pensjonat „PODHALE“ — pod kier. Brandowej, leżący blisko centrum i cieszący się wyborową klijentelą. 3481kr

Reklama dźwignią handlu!

Kupno

KUPIĘ OKAZYJNIE radjo, na prąd. Wiadomość telefon 171-05. 3491

Sprzedaż

PERSKIE DYWANY — wielki wybór, — tanio sprzedaje: Bluhbaum, — Kraków, Potockiego 12 3484kr

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach fabrycznych. Fabryka mebli „STYL“, Kraków, Wiślna 8. 3438r

MEBLE nowoczesne oraz wózki dziecięce najtaniej Frisch, Starowiślna 35. 3451g

Lokale

PRZEZ lato 2 pokoje kuchnia, pełny komfort umeblowane, zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „M.“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3493kr

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, — z pełnym komfortem: Kraków, ul Rzeszowska l. 4. Wiadomość u dozorcy. 2001g

DO wynajęcia słoneczne pełnokomfortowe 3 pokoje i 2 pokoje z kuchnią: Kordeckiego 8. Wiadomość u dozorcy. 2003g

ZARAZ do wynajęcia pokój z utrzymaniem, lub bez, dla pań lub panów: Dietla 111, I. piętro, m. 7

Nauka i wychowanie

LEKCYJ nebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

W sprawie EMIGRACJI do PALESTYNY

udzielamy ważnych informacyj.

Pozatem załatwiamy:

Wywiady osobiste natury handlowej i dyskretne — Expose ekonomiczne z każdej dziedziny — Administracje domów i kapitalizacje czynszów — Reklamy i inseraty — Pośrednictwo pracy — Formalności w urzędach i samorządach — Koncesje i licencje — Gwarancje handlowe i bankowe — Parcelacje.

Przy zwykłem zapytaniu prosimy załączyć międzynarodowy znaczek pocztowy (wysokość opłaty zależna od rodzaju żądanej odpowiedzi, czy pocztą lotniczą, polecony, czy zwykły list).

Przy zamówieniu wywiadu normalnego należy załączyć w liście pieniężnym 1 dolara lub równowartość, większa praca według umowy.

„EMUN“ Biuro Informacyjne
TEL-AVIV, Rch. Herzl 37.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%; za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer, Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.